Wydanie A

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji 19-07 Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Niedziela, dnia 22 stycznia | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 22 (1516)

Akademia leninowska w Warszawie

Umarł człowiek lecz żyją Jego myśli i dzieło!

powiedział Prezydent RP

WARSZAWA. W 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, Komitet Centralny PZPR zorganizował w Teatrze Polskim w Warszawie uroczystą akademię, której przewodniczył Prezydent R. P. Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, Sejmu i Rządu, członkowie biura politycznego KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przodownicy pracy i przedstawiciele społeczeństwa całej stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele ZSRR i państw demokracji ludowej z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorem Z. S. R. R. Lebiediewem na czele.

Nad stołem prezydialnym przykuwa wzrok obecnych popiersie Włodzimierza Lenina umieszczone na smukłym postumencie na tle czerwonych i biało - czerwonych sztandarów.

W prezydium zasiedli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, budowniczowie Polski Ludowej i przodownicy pracy. W prezydium zasiadł także ambasador ZSRR Lebiediew.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego wśród głębokiej ciszy przemawia Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Następnie wygłasza obszerny referat sekretarz KC PZPR wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski.

Na zakończenie odbyła się starannie opracowana część artystyczna akademii z udziałem orkiestry symfonicznej Filharmonii Warszawskiej, chóru Polskiego Radia i artystów scen warszawskich.



21 stycznia 1924 r. zmarł w Gorkach pod Moskwą Włodzimierz Iljicz Lenin — organizator zwycięskiej rewolucji proletariackiej w Rosji — budowniczy pierwszego państwa socjalistycznego — wódz międzynarodowego proletariatu.

Przemówienie prez. Bolesława Bieruta

26 lat minęło od chwili zgonu Włodzimierza Lenina. Wieczysty ruch czasu przedłuża przestrzeń, dzielącą nas od okresu, w którym żywa płomienna postać wielkiego wodza rewolucji socjalistycznej bezpośrednio wytyczała kierunek ruchu historii ludzkiej. Ale im bardziej wydłuża się ten oddalający ruch czasu — tym bliższymi faktycznie stają się dla milionowych mas ludowych, we wszystkich częściach świata, wielkie idee Lenina, idee coraz bardziej bliskie, zrozumiałe, dynamiczne, przeobrażające świat i życie ludzkie.

Umarł człowiek, lecz żyją Jego myśli i dzieło, rośnie, rozszerza się. Potężnieje rozpoczęta przez Niego przebudowa życia, którą kieruje stworzona przez Niego partia, porywając do czynów masy. Na czele tego coraz potężniejszego, marszu milionów kroczy dziś Ten, który najpełniej ucieleśniał w swym geniuszu przeobrażającą i niepowstrzymaną rewolucyjną siłę. Pod przewodem tow. Stalina — ucznia, przyjaciela i kontynuatora dzieła Lenina — masy pracujące całego świata urzeczywistniają w codziennej walce idee rewolucyjne marksizmu - leninizmu.

Lenin żyje wszędzie, gdzie istnieją rewolucjoniści — pisał przed 15 laty Henri Barbusse. Możemy dodać: rewolucjoniści, w których sercch budzą się, żyją i nabierają mocy nieśmiertelne idee Lenina, istnieją dziś już wszędzie, gdzie istnieją i walczą masy pracujące, a więc we wszystkich krajach i zakątkach świata. We wszystkich krajach i zakątkach świata coraz silniej rozbrzmiewa hasło walki o pokój, o postęp, o wyzwolenie człowieka z niewoli imperialistycznej. Im bardziej nieprzytomne i wrogie dla ludzkości knowania rozwijają bankruci imperialistyczni, im więcej tracą głowę pienią się przeciwko ludowi podżegacze wojenni i ich europejscy pachołkowie — tym mocniej bije w oczy i tym bardziej przekonywująco oddziałuje na masy pracujące obiektywna słuszność idei Lenina, jego myśli i jego wskazań. Nieśmiertelną prawdę nauki leninowskiej przyswajają sobie dziś polskie masy pracujące w codziennej pracy budując planowo podstawy nowego socjalistycznego życia, sprawiedliwszego i szczęśliwszego ustroju społecznego. W zrozumieniu potężnego, rewolucyjnego znaczenia idei i dzieła Lenina — łączymy się dziś z wielomilionowymi masami ludowymi całego świata w niezłomnej wierze w ich rychłe i powszechne zwycięstwo.

Otwieram uroczystą akademię, poświęconą pamięci Lenina.

Wycieczka aktywistów TPPR do ZSRR

WARSZAWA Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą 8-osobowa grupa działaczy Tow Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z sekretarzem generalnym ZG TPPR Tureńcem na czele, wyjechała do Związku Radzieckiego.

Dzieła Lenina

w setkach tysięcy egzemplarzy docierają do mas pracujących

WARSZAWA. Polska Ludowa rozwinęła szeroką akcję zmierzającą do upowszechnienia dzieł genialnego wodza mas pracujących i przyjaciela postępowej ludności — Włodzimierza Lenina.

Od 1945 r. błyskawicznie wzrasta liczba wydanych w Polsce dzieł Lenina i ich nakład. W ciągu zaledwie pięciu lat staraniem jednego tylko wydawnictwa — „Książka" (od r. 1949 — „Książka i Wiedza") ukazało się 20 prac Lenina o nakładach sięgających setek tysięcy egzemplarzy każda. Np. „Dziecięca choroba „lewicowości" w komuniźmie" wyszła w ilości 320.000 egzemplarzy, „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" — w 341.000 egz., „Marks, Engels, marksizm" — 275.000 egz.

Dział literatury marksistowskiej „Książki i Wiedzy" przystąpił ostatnio, do wydania zbioru dzieł Lenina. Na półkach księgarskich ukazał się tom XIV zawierający genialną pracę „Materializm a empiriokrytycyzm". Wkrótce wyjdzie z druku I tom „Dzieł".

W rocznicę zgonu Lenina „Książka i Wiedza" wydała w pięknej szacie graficznej, z pietyzmem przygotowaną książkę p t. „Krótki zarys życia i działalności W. I. Lenina" oraz „Stalin o Leninie". Nakład obu wydań wynosi po 250.000 egz. każde. Ponadto w setkach tysięcy egzemplarzy ukazały się życiorysy Lenina, wydane przez Zarz. Gł. ZMP, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i inne wydawnictwa.

Książka Lenina i książka o Leninie dotarły do najszerszych mas pracujących Polski.

Uroczystości żałobne ku czci WIELKIEGO LENINA

w krajach demokracji ludowej W ROCZNICĘ JEGO ŚMIERCI

MOSKWA. Masy pracujące Zw. Radzieckiego uroczyście obchodzą 26 rocznicą śmierci wielkiego twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina.

W Moskwie i Leningradzie, Kijowie i Mińsku, w Tallinie i Alma Acie, we wszystkich miastach i wsiach kraju radzieckiego odbywają się uroczyste akademie, organizuje się wystawy poświęcone życiu i działalności Lenina. Z niezwykłym pietyzmem odnoszą się ludzie radzieccy do historycznych miejsc związanych z pracą i walką wielkiego założyciela państwa socjalistycznego.

W wielu dzielnicach stolicy Zw. Radzieckiego odbyły się akademie żałobne, poświęcone 26 rocznicy zgonu wodza mas pracujących całego świata. Na uroczystej akademii w Teatrze im. Leninowskiego Komsomołu ponad tysiąc stachanowców, inżynierów, artystów i kompozytorów dzielnicy świerdłowskiej złożyło hołd pamięci Wielkiego Lenina.

Uroczyste akademie żałobne odbyły się w moskiewskich dzielnicach — mołotowskiej, proletariackiej i kijowskiej. W oddziałach garnizonu moskiewskiego, szkołach i akademiach wojskowych odbywają się zebrania i wyświetlane są filmy, poświęcone genialnemu strategowi rewolucji, organizatorowi armii radzieckiej — Leninowi.

Czechosłowacja

W całej Czechosłowacji odbywają się akademie żałobne, poświęcone pamięci wielkiego rewolucjonisty, twórcy państwa radzieckiego. Na zebraniach robotników omawia się wielkie historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej. Masy pracujące Czechosłowacji zaznajamiają się z doświadczeniami budownictwa socjalizmu w ZSRR i walką Zw. Radzieckiego o pokój i przyjaźń między narodami.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji wespół z innymi stronnictwami politycznymi organizuje w całym kraju akademie żałobne.

Na półkach księgarskich Czechosłowacji ukazała się w jęz. czeskim krótka biografia Włodzimierza Lenina. W tłumaczeniu na język czeski ukaże się również wiele dzieł Lenina.

Na ekranach kin czechosłowackich wyświetlane są filmy radzieckie, poświęcone pamięci Włodzimierza Lenina.

Węgry

W 26 rocznicę śmierci genialnego rewolucjonisty — twórcy państwa radzieckiego, odbędzie się w Budapeszcie uroczysta akademia zwołana przez komitet centralny Węgierskiej Partii Pracujących.

Nakładem wydawnictwa „Sikra" ukaże się w 50.000 egz. dzieło Lenina „Rozwój kapitalizmu w Rosji". Rozgłośnie węgierskie rozpoczęły nadawanie programów, poświęconych życiu i twórczości Lenina. Na ekranach kin węgierskich wyświetlane są filmy o Leninie.

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie żałobne.

Bułgaria

Społeczeństwo bułgarskie uroczyście obchodzi 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina. W miastach i wsiach odbywają się akademie żałobne, poświęcone pamięci Lenina.

Towarzystwo Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej organizuje wystawy poświęcone genialnemu twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

Chiny

Uroczystości ku czci 26 rocznicy śmierci Lenina w Chinach, zainaugurowało radio pekińskie, które rozpoczęło nadawanie specjalnych audycji.

W Pekinie odbędzie się uroczysta akademia i otwarcie wystawy, poświęconej życiu i działalności Włodzimierza Lenina. Prasa chińska poświęca wiele artykułów życiu, walce i pracy W. Lenina.

Polski węgiel dla Pakistanu

WARSZAWA. W ostatnich dniach została zawarta z Pakistanem transakcja na dostawy ok. ćwierć miliona ton węgla polskiego. Węgiel ma być dostarczony w ciągu zimowych miesięcy br.

Pierwszy statek z ładunkiem 10 tys. ton węgla opuścił w dniu 19 bm. port gdański udając się w drogę do Karachi.

W Krakowie, Poroninie i Białym Dunajcu

odbędą się wielkie uroczystości ku czci W. J. Lenina

WARSZAWA. Polski świat pracy składa hołd twórcy bolszewizmu i pierwszego w świecie państwa socjalistycznego gorącemu przyjacielowi mas ludowych, Wielkiemu Leninowi.

W przededniu 26. rocznicy zgonu Lenina tysiączne rzesze społeczeństwa polskiego w skupieniu wysłuchały transmitowanego przez radio z Teatru Polskiego w Warszawie przemówienia sekretarzą KC PZPR Romana Zambrowskiego wygłoszonego na uroczystości dla uczczenia pamięci Lenina.

W gromadach i wsiach odbywają się wieczornice z pogadankami okolicznościowymi i częścią artystyczną, zorganizowane przez koła TPPR.

W szkołach szereg lekcji poświęconych będzie życiu Lenina, jego roli w dziejach świata, jako uczonego, teoretyka i przywódcy ruchu robotniczego, organizatora Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, wodza postępowej ludzkości i przyjaciela mas pracujących Polski.

Na lekcjach języka polskiego i rosyjskiego, historii i nauki o Polsce i świecie współczesnym — nauczyciele ukażą młodzieży wielkość i genialność, a zarazem bezpośredniość i prostotę Lenina. W dn. 21 bm. we wszystkich klasach szkół ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli wygłoszone zostaną krótkie pogadanki, o życiu i dziełach W. I. Lenina.

W Krakowie, Poroninie i Białym Dunajcu, gdzie Lenin przebywał w latach 1912—14 odbędą się wielkie uroczystości. Dnia 21 bm. zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa w Krakowie przy ul. Szewskiej 16. Tegoż dnia nastąpi otwarcie wystawy w domu Lenina w Poroninie oraz otwarcie świetlicy w Białym Dunajcu w domu, w którym mieszkał Lenin.

Nadeszła herbata ze Zw. Radzieckiego

WARSZAWA. Nadszedł do Polski pierwszy transport wysokogatunkowej herbaty ze Związku Radzieckiego w ilości kilkudziesięciu ton.

Herbata radziecka, która w sprzedaży detalicznej ukaże się w przyszłym tygodniu, sprzedawana będzie w czterech gatunkach — jako mieszanka luzem, jako mieszanka w opakowaniu krajowym, dwa zaś gatunki najwyższe — w oryginalnym opakowaniu radzieckim.

Cztery podstawowe zadania stawia przed sobą Komunistyczna Partia W. Brytanii w manifeście wyborczym

Ogłoszony tu został manifest wyborczy brytyjskiej partii komunistycznej.

Brytyjska partia komunistyczna wysuwa następujące główne zadania:

1) **Niedopuszczenie do krachu gospodarczego.**

2) **Wstrzymanie przygotowań wojennych.**

3) **Uniezależnienie W. Brytanii od Stanów Zjednoczonych.**

4) **Przyjaźń i handel z ZSRR, krajami demokracji ludowej i nowymi Chinami.**

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 20 bm. uchwaliła szereg projektów ustaw które wejdą pod obrady bieżącej sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego R. P. m .in. projekt przewidujący utworzenie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości.

W celu przeprowadzenia skutecznej walki z przerostami etatów Rada Ministrów powołała dwie komisje, z których jedna ureguluje tę sprawę na odcinku administracji państwowej, druga zaś w zakresie gospodarki uspołecznionej.

Import masła i tłuszczów z ZSRR

WARSZAWA. W ostatnich dniach rozpoczął się import masła i innych tłuszczów jadalnych z ZSRR do Polski.

Masło radzieckie odznacza się bardzo wysoką zawartością tłuszczu i kierowane będzie zarówno do handlu detalicznego jak i do zakładów żywienia zbiorowego.

Część importowanego ze Zw. Radzieckiego masła sprzedawana będzie w opakowaniu mleczarni spółdzielczych z nadrukiem wskazującym, że masło to pochodzi z importu radzieckiego.

Oprócz masła mleczarskiego nadchodzą z ZSRR transporty innych wysokowartościowych tłuszczów jadalnych, przeznaczone do przerobu przez przemysł tłuszczowy.

Człowiek - symbol świata nowych idei na kuli ziemskiej

Mowa sekretarza KC PZPR Zambrowskiego wygłoszona na akademii leninowskiej

W dniu jutrzejszym cała postępowa ludzkość złączy się w hołdzie składanym pamięci Lenina w 26 rocznicę Jego zgonu.

Przed 26 laty umarł człowiek, którego imię już za Jego życia stało się na całej kuli ziemskiej symbolem nowego świata, którego nauka z każdym rokiem zdobywa nowe miliony zwolenników i wywiera coraz bardziej decydujący wpływ na rozwój całej ludzkości.

Lenin — twórca, teoretyk i wódz partii bolszewickiej, organizator Wielkiej Rewolucji Październikowej, założyciel i sternik pierwszego w całym świecie państwa socjalistycznego —, dokonał przełomu w całym międzynarodowym ruchu mas pracujących. Wskrzesił i odrodził rewolucyjne zasady marksizmu i uzbroił międzynarodową klasę robotniczą w naukę prowadzącą ją do zwycięstwa nad kapitalizmem. Śmierć Lenina okryła żałobą cały świat proletariacki.

Już w pierwszych latach rewolucji, kiedy budownictwo socjalistyczne mogło przynosić dopiero pierwsze swoje plony ludom Zw. Radzieckiego, Lenin przewidział jak wielkie przebrażenia niesie ze sobą to budownictwo. Na III zjeździe Rad, w styczniu 1918 r. Lenin powiedział: „Przed zwycięskim proletariatem rozpostarła się ziemia, którą odtąd stała się dobrem ogólnonarodowym — i potrafi on zorganizować nową produkcję i spożycie na zasadach socjalistycznych. Dawniej cały rozum człowieka, cały jego geniusz tworzył tylko po to, aby jednym dać wszystkie dobrodziejstwa techniki i kultury, a innych pozbawić tego, co najniezbędniejsze — oświaty i możliwości rozwoju. Teraz zaś wszystkie cuda techniki, wszystkie zdobycze kultury staną się własnością ogólnonarodową i odtąd już nigdy rozum i geniusz człowieka nie będzie służył jako środek [illegible], środek eksploatacji.

My o tym wiemy — i czyż w imię tego doniosłego historycznego zadania nie warto pracować, nie warto oddać wszystkich sił? I lud pracujący dokona tego gigantycznego, historycznego dzieła, albowiem ucieleśnia on drzemiące wielkie siły rewolucji, odrodzenia i tworzenia tego co nowe".

Lenin założył podstawy budownictwa socjalistycznego w ZSRR. W oparciu o genialną analizę działania prawa nierównomiernego rozwoju w okresie imperializmu, stworzył teorię o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju. Lenin założył podstawy pod politykę industrializacji ZSRR i przeprowadzenia drobnej gospodarki chłopskiej na tory socjalizmu drogą kolektywizacji.

Tytaniczne dzieło zbudowania socjalizmu w ZSRR i całkowitego zlikwidowania klas kapitalistycznych, zwycięskiej obrony ojczyzny socjalistycznej przed najpotężniejszą, jaką znał świat, maszyną wojenno - imperialistyczną Niemiec hitlerowskich oraz stworzenia warunków dla podjęcia budowy komunizmu dokonały ludy Zw. Radzieckiego pod kierownictwem kontynuatora dzieła Lenina — Wielkiego Stalina, który rozwinął i wzbogacił naukę leninowską.

Wyższość socjalizmu nad kapitalizmem przejawiła się w pełni nie tylko w rozgromieniu przez Zw. Radziecki faszyzmu hitlerowskiego, nie tylko w szybkiej odbudowie straszliwych zniszczeń wojenych, ale i w przekroczeniu o półtora raza poziomu przedwojennego produkcji przemysłowej w ciągu 4 lat po wojnie. W ciągu ostatnich 20 lat produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła 9-krotnie, podczas gdy kraje Europy kapitalistycznej drepczą w tym czasie na miejscu. Ogromny rozkwit wszystkich dziedzin życia społecznego narodów ZSRR techniki, nauki, literatury, teatru, filmu — potwierdza genialne słowa Lenina wypowiedziane przezeń jeszcze przed Rewolucją Październikową:

„...Ważne jest zdać sobie sprawę z tego, jak nieskończenie fałszywy jest zwykły burżuazyjny pogląd, jakoby socjalizm był czymś martwym, skostniałym, raz na zawsze zakończonym, podczas gdy w rzeczywistości dopiero od socjalizmu zacznie się szybki, prawdziwy, naprawdę masowy przy udziale większości ludności, a później całej ludności, ruch naprzód we wszystkich dziedzinach życia społecznego i osobistego".

Za życia Lenina i pod jego kierownictwem klasa robotnicza Rosji dokonała pierwszego wyłomu w świecie imperializmu i rozpoczęła nową erę w historii ludzkości. Pod sztandarem Lenina i pod kierownictwem Stalina, dokonał się na gruzach hitleryzmu drugi historyczny wyłom w świecie imperializmu, w którego wyniku z orbity wpływów imperializmu wypadły kraje Europy wschodniej i środkowej i wyzwolił się wielki naród chiński.

Lenin, który uzbroił międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy w rozwiniętą teorię dyktatury proletariatu i odkrył władzę radziecką jako formę państwową dyktatury proletariatu, przewidywał, iż w toku rozwoju historycznego powstać może całe bogactwo form władzy państwowej w okresie przejściowym. Lenin mówił:

„...Przejście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istotą rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: dyktatura proletariatu".

W ciągu 5 lat swego istnienia demokracja ludowa poprzez rozszerzenie i pogłębienie socjalistycznych przeobrażeń, poprzez ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych, poprzez wzmacnianie kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo - chłopskim, poprzez tworzenie i wzmacnianie nowego aparatu władzy państwowej, poprzez budowanie partii klasy robotniczej, jako partii nowego typu, poprzez wszechstronny rozwój twórczej inicjatywy i aktywności szerokich mas pracujących ugruntowały się jako nowa forma dyktatury proletariatu i coraz skuteczniej wykonują swe funkcje dyktatury proletariatu. Demokracja ludowa bowiem wyrasta z tych samych korzeni, co i wyższa forma dyktatury proletariatu — władza radziecka, z marksizmu — leninizmu.

Jeżeli zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem uwarunkowało swoisty przebieg przemian rewolucyjnych w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej, jeżli, mówiąc słowami tow. Bieruta: „U podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR", to również i utrwalenie się demokracji ludowej jako formy dyktatury proletariatu stało się możliwe dzięki istnieniu ZSRR, dzięki pomocy ZSRR, dzięki temu, że partie komunistyczne i robotnicze zachowały wierność dla zasad internacjonalizmu proletariackiego, dla leninizmu, że śmiało czerpały z bogatej skarbnicy doświadczeń dyktatury proletariatu ZSRR.

Olbrzymie osiągnięcia narodów radzieckich, wykonanie z nadwyżką zwiększonego planu czwartego roku stalinowskiej powojennej 5-latki, poważne sukcesy osiągnięte w minionym roku przez wszystkie kraje demokracji ludowej — są wymownym dowodem, twórczej siły leninowskich idei. Zacieśniająca się stale współpraca i pomoc wzajemna między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej, braterska pomoc Zw. Radzieckiego okazywana i naszemu krajowi, przyśpiesza nasz marsz ku socjalizmowi, pomnaża naszą siłę gospodarczą, służy utrwaleniu niepodległości i bezpieczeństwa Polski.

W tym samym czasie kontrast między niepowstrzymanym rozwojem świata socjalistycznego a postępującym upadkiem świata kapitalizmu przybiera stale na ostrości.

Coraz bardziej pogrąża się w błocie marazmu i nierozwiązalnych przeciwieństw świat Trumanów, Bevinów i Mochów. Ekonomiką krajów kapitalistycznych, przytłoczoną grabieżczą ekspansją monopoli amerykańskich i ciężarem przygotowań wojennych — wstrząsają mnożące się przejawy nadciągającego kryzysu. Coraz ostrzejsze konflikty klasowe rozdzierają społeczeństwo kapitalistyczne. We Francji czy we Włoszech, w Europie czy w Azji widzimy jak podchwytywane coraz szerzej przez masy wielkie idee leninowskie stają się niezawodnym orężem w ich walce. Pasmem dotkliwych klęsk i porażek dla idących w ślady hitlerowskich imperialistów, anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych stał się rok ubiegły. Zwycięstwo rewolucji chińskiej pogłębia wyłom w świecie imperializmu, podrywa jego siły, rewolucjonizuje całą Azję. Naród chiński kierowany przez wierną ideom marksizmu-leninizmu partię daje pełny wyraz swej nierozerwalnej jedności z całym światowym obozem antyimperialistycznym, na którego czele kroczy pierwszy kraj socjalizmu na świecie — potężny Zw. Radziecki.

Idee leninowskie przed 26 laty przebijały sobie dopiero drogę do serc i umysłów robotników polskich. Dziś zwycięskie idee Lenina przechodzą w walce o socjalizm naszej partii i coraz większy wpływ wywierają na wielomilionowe masy ludu pracującego w mieście i na wsi.

Dzisiaj miliony prostych ludzi w Polsce, gorąco miłujących swoją ojczyznę ludową i pragnących jej pokojowego rozwoju, z nadzieją i miłością zwracają swe oczy ku człowiekowi, który przyniósł wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego, ku człowiekowi, który przewodzi ludzkości walczącej o pokój, ku człowiekowi, który jest Leninem dnia dzisiejszego — ku Wielkiemu Stalinowi.

Wymiana kulturalna pomiędzy Polską a Bułgarią

SOFIA. W ramach umowy kulturalnej pomiędzy Polską a Bułgarią, do Sofii przybyła znana śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska i dyrygent Zygmunt Latoszewski. Przybyłych witali na dworcu sofijskim liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy Bułgarii oraz przedstawiciele ambasady polskiej w Sofii

Do Polski wyjechali czołowi artyści bułgarscy Neli Karowa i Michał Popow.

Zawody o Puchar Tatr pod protektoratem prez. Gottwalda

PRAGA. Prezydent republiki czechosłowackiej Klement Gottwald objął protektorat nad II Międzynarod. Zawodami Narciarskimi o Puchar Tatr. Na otwarciu zawodów, w dniu 19 lutego, obecni będą członkowie rządu a premierem Zapotockym na czele.

Greckie „wybory" odroczone

MOSKWA Agencja TASS donosi z Aten, iż na mocy decyzji rządu monarcho-faszystowskiego nastąpiło przesunięcie terminu „wyborów" do parlamentu na dzień 5 marca br.

Kim są małżonkowie BIBROWSCY?

Rzetelny artykuł „Lettres Françaises"

GENEWA. Z Paryża donoszą, że tygodnik „Lettres Francaises" zamieszcza na pierwszej stronie artykuł, zatytułowany „Ingerencja w sprawy francuskie".

Pani Bibrowska — pisze „Lettres Francaises" przybyła do Francji w 1938 r., by przygotować tezę doktorską. W czasie okupacji brała udział w ruchu oporu. Po wyzwoleniu jest we Francji przedstawicielką polskiej spółdzielni wydawniczej „Czytelnik". Wybrała i poleciła przetłumaczyć na polski dzieła Romain Rollanda, Aragona, Bernanosa, Roger Martin du Gard, Elzy Triolet, Charles-Louis Philippe. Są to nazwiska, które wybieramy przypadkiem z długiej listy, zawierającej wszystkich naszych klasyków, i znaczną część pisarzy nowoczesnych. Dzięki jej właśnie działalności nasze czasopisma i dzienniki z chwilą wyzwolenia popłynęły do Polski.

Mąż jej Mieczysław Bibrowski, adwokat warszawski przybył do Francji w 1939, jako korespondent prasy demokratycznej. Był ochotnikiem armii polskiej we Francji. W Paryżu spędził cały okres okupacji. Zorganizował on intelektualistów polskich i nawiązał kontakt z naszym ruchem oporu.

Tworzy milicję polską, która w czasie powstania oswobodziła bibliotekę polską w Paryżu, w roku 1945 poświęca Francji specjalny numer czołowego tygodnika polskiego „Kuźnica". Artykuł wstępny pióra p. Bibrowskiego nosił tytuł: „O Francji żywej".

Podajemy te wszystkie informacje dlatego, że właśnie przed kilku dniami red. Bibrowski został wysiedlony i zapowiedziano również wysiedlenie jego żony za „ingerencję w wewnętrzne sprawy Francji".

Pani Bibrowska i jej mąż rzeczywiście zajmowali się sprawami francuskimi; tak samo, jak 3 inni Polacy — górnicy, którzy ingerencję swą w narodowe sprawy francuskie posunęli do tego stopnia, że u boku francuskich górników znaleźli się na liście rozstrzelanych w cytadeli Arras.

Czasopismo stwierdza dalej, że Bibrowscy nie zadowolili się działalnością rozwijaną w okresie okupacji, lecz po wyzwoleniu również zajmowali się rozpowszechnianiem kultury francuskiej w Polsce. „ Pozostawali oni nadal u boku Francji — kończy pismo — jej ludu, jej tradycji i jej kultury. Dlatego można zrozumieć, że rząd Stanów Zjednoczonych uznał tę postawę za nieznośną i niedopuszczalną".

Bezczelne zajęcie gmachu kolei berlińskiej

BERLIN Z polecenia amerykańskich władz okupacyjnych policja zachodnio - berlińska bezprawnie zajęła gmach dyrekcji kolei berlińskiej.

Jak donosi dziennik „Berliner Zeitung", fakt ten wywołał wielkie oburzenie ludności, która stanęła w obliczu całkowitej niemal dezorganizacji komunikacji kolejowej w mieście.

W 26 rocznicę śmierci

Włodzimierz Iljicz Lenin

Życie Lenina od najmłodszych lat to nieprzerwane pasmo bezgranicznej ofiarnej walki z wrogami klasy robotniczej w Rosji i na całym świecie. Historyczną zasługą Włodzimierza Lenina jest to, że potrafił on przekuć ideę socjalistyczną w czyn praktyki, znaleźć środki i drogi prowadzące do jej zrealizowania.

Nieoceniona jego zasługa polega na tym, że obronił i umocnił prawdziwie rewolucyjną naukę Marksa i Engelsa, obronił ją w nieprzejednanej walce z oportunistami i reformistami różnych odcieni, rozwinął marksizm w warunkach nowej epoki na zasadzie nowego doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego, a przede wszystkim nauk wypływających z trzech rewolucji rosyjskich na podstawie praktyki budownictwa socjalistycznego...

Lenin pierwszy w historii marksizmu opracował naukę o partii, jako kierowniczej najważniejszej organizacji proletariatu, bez której nie podobna zwyciężyć w walce o dyktaturę klasy robotniczej.

Partia bolszewicka została stworzona, zahartowana i uzbrojona ideowo przez Lenina i Stalina, jako partia klasy robotniczej, partia nowego typu, partia rewolucji socjalnej i dyktatury proletariatu, partia zdolna do wcielenia w życie idei komunizmu naukowego.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej i wspaniała budowa socjalizmu w Związku Radzieckim były niemożliwe bez leninowsko-stalinowskiej partii nowego typu, jednolitej ideowo i organizacyjnie, będącej czołowym oddziałem klasy robotniczej.

Lenin opracował genialny plan socjalistycznej przebudowy narodowej gospodarki kraju. Zasadniczy cel tego planu był podporządkowany rozwiązaniu olbrzymich zadań, jak: stworzenie ciężkiego przemysłu, elektryfikacja całego kraju, wprowadzenie do gospodarki narodowej ostatnich osiągnięć techniki, przestawienia indywidualnej gospodarki chłopskiej na tory potężnego rolnictwa socjalistycznego, znaczne podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego mas ludowych. Oznaczało to dążenie do zwycięstwa socjalizmu nawet w jednym kraju, jeżeli w innych nie udaje się klasie robotniczej wziąć władzy w swe ręce.

Wychodząc z założeń Lenina Józef Stalin rozwinął przesłanki socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji gospodarki rolnej. Stalin opracował i wcielił w życie plany budownictwa socjalistycznego, przewidując zlikwidowanie gospodarczo-technicznego zacofania kraju oraz przekształcenia go w przodujące państwo przemysłowe, w niezdobytą twierdzę socjalizmu.

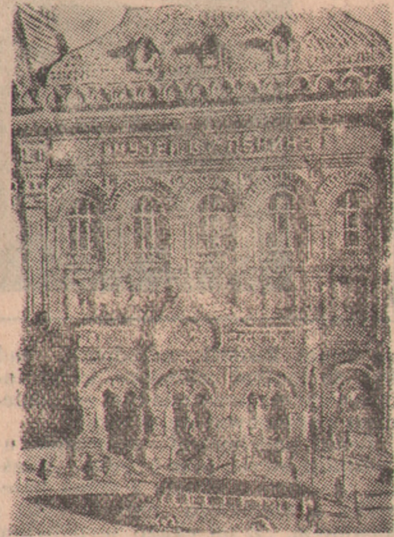
W ciągu całej działalności politycznej Włodzimierz Lenin głęboko interesował się życiem narodu polskiego i jego walką o niepodległość.

Już w 1899 roku Lenin wyraźnie i dobitnie stwierdził słuszność żądania Polski do prawa samookreślenia, do niepodległości.

Bardziej szczegółowo naświetlił Lenin w 1903 roku zagadnienie niepodległości Polski, poświęcając tej kwestii specjalny artykuł w centralnym organie SDPRR „Iskra" (nr 44). Lenin wskazywał, że całkowite oswobodzenie narodu polskiego jest możliwe tylko jako wynik wspólnej walki rosyjskiego i polskiego proletariatu przeciwko caratowi i burżuazji.

W okresie rewolucji w 1905—1907 roku Lenin w swych artykułach niejednokrotnie wskazywał na bohaterską walkę polskich robotników i podkreślał, że dali oni wzór „heroizmu proletariackiego i ludowego entuzjazmu". (Dzieła, tom 7, str. 379).

Ale Lenin zwalczał każdego, kto chciał oderwać walkę narodu polskiego o swą niepodległość od rewolucyjnej walki ludu rosyjskiego z absolutyzmem.



Mauzoleum Lenina

W roku 1908 w polskim czasopiśmie „Przegląd Socjal - Demokratyczny" nr 8—9 Lenin pisał, że „wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji, a tej wolności nie będzie, jeżeli polscy i rosyjscy robotnicy nie wypełnią zadania podtrzymania rosyjskich chłopów w ich walce o nacjonalizację ziemi i w doprowadzeniu tej walki do pełnego zwycięstwa zarówno w dziedzinie politycznej i agrarnych stosunków. Bez zwycięstwa proletariatu i rewolucyjnego chłopstwa w Rosji śmiesznie jest mówić o prawdziwej autonomii Polski..." (Dzieła, tom 12, str. 328).

Historia w sposób przekonywujący dowiodła słuszności tych słów Lenina. Proletariacka rewolucja, obalenie władzy caratu i burżuazji oraz wprowadzenie dyktatury proletariatu w Rosji przyniosły Polsce niepodległość.

Po porażce pierwszej rewolucji rosyjskiej, Lenin emigrował za granicę. W okresie nowego przypływu ruchu rewolucyjnego w Rosji, latem 1912 przeniósł się on do Krakowa, bliżej granic Rosji, skąd wygodniej było kierować ruchem rewolucyjnym w kraju. Tu mieszkał Lenin do chwili wybuchu pierwszej wojny imperialistycznej.

Mieszkając w Krakowie, a następnie w Poroninie, Lenin zapoznał się bliżej z życiem ludu polskiego. Ponadto śledził on bacznie rozwój ruchu rewolucyjnego w Polsce oraz nawiązał kontakty z wybitnymi przedstawicielami tego ruchu.

W Krakowie i Poroninie odbyły się dwie konferencje członków Centralnego Komitetu. Do Krakowa przyjeżdżał dwukrotnie Józef Stalin, by zobaczyć się z Leninem.

Podczas pobytu w Krakowie Lenin napisał szereg prac z zakresu zagadnień narodowościowych.

W roku 1916, gdy cała Polska była pod okupacją Niemców i Austriaków, pewne odłamy reakcyjnej prasy rosyjskiej zaczęły obłudnie głosić hasło niepodległości Polski. Demaskując ich obłudę Lenin pisał: „Demokracja rosyjska wygrała bezwzględnie na tym, że Rosja teraz nie uciska Polski, nie trzyma jej przemocą. Proletariat rosyjski bezwzględnie wygrał, że nie uciska jednego z narodów, które pomagał uciskać wczoraj".

Podczas pierwszej wojny światowej, Lenin stale zajmował stanowisko, że Polska tylko wówczas zdobędzie prawdziwą niezależność i wolność, gdy wyzwoli się spod jarzma rosyjskiego, niemieckiego i rodzimego kapitalizmu. Żądał on dla Polski prawa samookreślenia, Lenin wzywał rosyjskich i niemieckich robotników, by uznali to prawo Polski.

Lenin z oburzeniem piętnował „socjalistów" takich, jak Kautsky, którzy zdradzali sprawę międzynarodowego ruchu robotniczego i nie protestują przeciwko uciskowi przez wielkie państwa Polaków, Alzatczyków, Irlandczyków, Serbów i innych narodów.

Wypowiedzi Lenina wyraźnie określają stanowisko partii bolszewickiej w kwestii prawa narodów do niepodległości. Stanowisko to znalazło swój wyraz w uchwale Piotrogrodzkiej Rady Delgatów Robotniczych i Żołnierskich dnia 27 marca 1917 roku podpisanej przez Stalina i Mołotowa, w której Rada oświadcza, że demokracja Rosji stoi na gruncie uznania narodowo - politycznego stanowiska narodów o sobie i obwieszcza, że Polska ma prawo być zupełnie niepodległą.

Po przyjeździe do Rosji w kwietniu 1917 roku Lenin oświadczył, że bolszewicy nie tylko uznają niepodległość Polski, lecz ponadto będą okazywali pomoc ludowi polskiemu w usunięciu niemieckich okupantów. „Jeżeli jutro Rada weźmie władzę w swe ręce, to powiemy wówczas: Niemcy precz z wojskiem z Polski, inaczej będzie to oszustwo" — pisał Lenin.

Słowa Lenina potwierdziła rzeczywistość, bowiem po zwycięstwie Rewolucji Paźdjiernikowej w jednym z pierwszych dekretów władzy radzieckiej „Dekrecie o pokoju" zostało proklamowane prawo wszystkich narodów do samookreślenia. Po upływie zaś tygodnia tj. 15 listopada 1917 r. rząd radziecki ogłosił „Deklarację Praw Narodów Rosji" podpisaną przez Lenina i Stalina. Deklaracja głosiła „prawo narodów Rosji do swobodnego samostanowienia aż do oddzielenia się włącznie i utworzenia samodzielnego państwa".

Gdy rząd radziecki prowadził pertraktacje pokojowe z niemieckimi imperialistami w Brześciu, to i wówczas sprawa Polski nie została pominięta, mianowicie delegacja radziecka broniła interesów Polski, żądając dla niej niepodległości. 29 sierpnia 1918 r. został ogłoszony dekret Rady Komisarzy Ludowych, który uznawał za zniesione wszystkie układy, dotyczące rozbiorów Polski, zawarte pomiędzy carską Rosją a Prusami i Austro-Węgrami. Był to pierwszy akt międzynarodowego uznania Rzeczypospolitej Polskiej.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, gdy na terytorium Rosji rewolucyjnej toczyła się bohaterska walka ludów radzieckich z carskimi generałami i zagranicznymi interwentami, Lenin nie zaprzestał interesować się rozwojem ruchu rewolucyjnego w Polsce. O jego stanowisku najdobitniej świadczy referat na VIII zjeździe RKP(b) w 1919 r., w którym wielki przyjaciel narodu polskiego i szermierz jego wyzwolenia rozgromił całkowicie pseudoargumenty Bucharina i dowiódł konieczności obrony niezależności Polski.

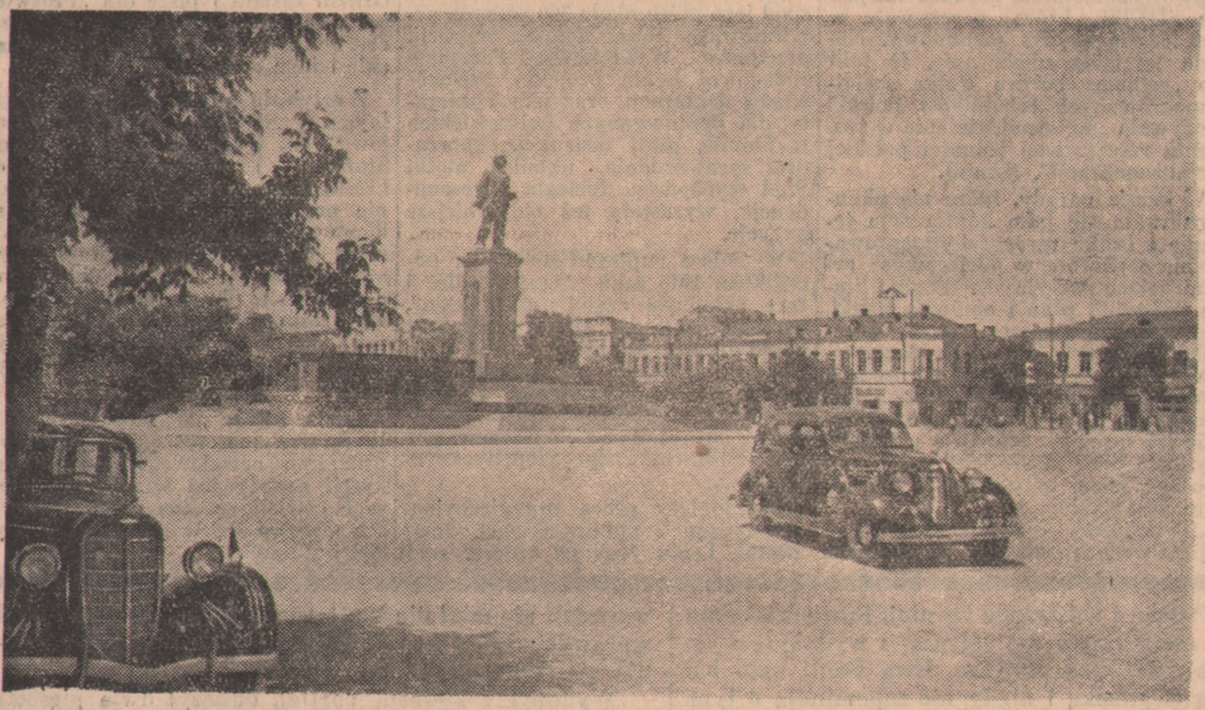
Rządzący krajem polscy kapitaliści i obszarnicy stali się wiernymi sługami zagranicznych imperialistów. Na życzenie tych ostatnich szef rządu polskiego Piłsudski rozpoczął w roku 1920 awanturniczą wyprawę na Kijów, która zakończyła się fiaskiem.

Lenin niejednokrotnie zwracał się do burżuazyjnego rządu polskiego z propozycją pokoju. Lenin zdemaskował antynarodową politykę burżuazji polskiej, która zaprzedała swój kraj międzynarodowemu kapitałowi. Lenin stale akcentował, że rząd radziecki pragnie rozkwitu Polski i dobrych sąsiedzkich stosunków z nią. „Mówimy towarzyszom w Polsce, że strzeżemy jej wolności tak samo, jak wolności każdego innego narodu, że robotnik rosyjski i chłop, który doznał ucisku caratu, dobrze wie, czym był ten ucisk" — mówił Lenin.

Dziś idea Lenina zatriumfowała. Polska stała się krajem wolnym i niezależnym, a naród polski w oparciu o przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej wkroczył na drogę budowy lepszej przyszłości.



Lenin i Stalin — twórcy państwa radzieckiego



O głębokiej wdzięczności, jaką narody radzieckie żywią dla wielkiego twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, świadczą stawiane we wszystkich zakątkach kraju pomniki W. I. Lenina. Na zdjęciu imponujący pomnik w centrum stolicy Armenii — Erywaniu.



Lenin proklamuje władzę radziecką

Życie Lenina o Walka i Zwycięstwo

Włodzimierz Iljicz Lenin, którego właściwe nazwisko brzmi Ulianow, urodził się w dniu 22 kwietnia 1870 w Symbirsku nad Wołgą. W roku 1887, a więc mając lat zaledwie 17, rozpoczyna Lenin swoją działalność rewolucyjną, za którą już wkrótce zostaje aresztowany, jako uczestnik rozruchów studenckich. W latach 1893 — 1894 przebywa Lenin w Moskwie i Petersburgu, gdzie nawiązuje trwałe kontakty z powstającymi tam kółkami robotniczymi. Carscy agenci b. szybko zorientowali się, jaką rolę odgrywa Lenin w walce z samowładczym ustrojem. W grudniu 1895 Lenin zostaje ponownie osadzony na 14 miesięcy w więzieniu. W roku 1897 zostaje zesłany na 3 lata na Sybir. Tam opracowuje szereg swoich dzieł teoretycznych. Po powrocie z zesłania Lenin wydaje pismo marksistowskie „Iskra". W tym samym okresie zawiązuje się ścisła łączność między Leninem i Stalinem, łączność, która trwa nierozerwalnie aż do śmierci Lenina. Obydwaj ci wielcy ludzie stykają się po raz pierwszy w 1905 roku. Do roku 1917 Lenin przebywa na emigracji (lata 1912—1914 spędza w Polsce, w Krakowie i Poroninie). Wybuch wojny światowej sprowadził go do Szwajcarii, gdzie odbywała się międzynarodowa konferencja lewicy socjalistycznej. Do Rosji wraca Lenin po rewolucji lutowej gorąco witany przez proletariat rosyjski i żołnierzy. W roku 1917 rząd tymczasowy wydaje nakaz aresztowania Lenina, który opuszcza stolicę i w ukryciu opracowuje swój genialny plan działalności partii. Nocą z 24 na 25 października obejmuje Lenin kierownictwo nad powstaniem, a po zwycięstwie rewolucji staje na czele pierwszego rządu robotniczo-chłopskiego, zostając przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych. Pierwsze lata istnienia młodej Republiki Radzieckiej, krwawiącej w wojnie domowej i w walce z obcą interwencją mijają Leninowi na nadludzkiej pracy. Osobiście organizuje kadry Czerwonej Armii, opracowuje szczegóły planowej gospodarki, rozstrzyga kwestię odbudowy przemysłu i sprawy rolne. Po rozgromieniu wrogów Lenin poświęca się pracy pokojowej nad budową nowego ustroju. Wyczerpujący tryb życia i praca ponad siły odbija się coraz wyraźniej na zdrowiu Lenina. Dzień 21 stycznia 1924 r. okrywa żałobą cały międzynarodowy proletariat. W Gorkach pod Moskwą zakończył swe życie Włodzimierz Iljicz Lenin, wielki nauczyciel i wódz proletariatu, twórca pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Dwa lata w Polsce

Kraków i Poronin miejscem pobytu W. I. Lenina

Drukujemy fragment pracy o Leninie i Stalinie w Polsce. Pracę tę przygotowuje do druku Wydział Historii Partii KC PZPR. Ukaże się ona nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza".

...Lenin niewątpliwie ani z Paryża ani ze Szwajcarii nie mógłby zorganizować tak swobodnej i planowej współpracy z towarzyszami w kraju, jak z Krakowa. „Korespondencja z Rosją została szybko nawiązana. Krakowscy towarzysze nauczyli nas, jak najlepiej urządzić ją konspiracyjnie. Ważne, aby na listach nie było zagranicznego stempla, wtedy bowiem nie zwracała na nie uwagi rosyjska policja. Chłopki przyjeżdżające z Rosji na targ, brały za niewielką opłatą nasze przesyłki i wrzucały je do skrzynek już po rosyjskiej stronie". (Krupska: Wspomnienia).

Toteż z pełnym uzasadnieniem pisał Lenin do swego przyjaciela Maksyma Gorkiego 1 stycznia 1913 r.: „Krakowska baza okazała się pożyteczną i z punktu widzenia sprawy w pełni opłacił się nasz przyjazd do Krakowa".

Nawiązano łączność z „Prawdą", która w okresie wzrastającego w Rosji ruchu rewolucyjnego odgrywała niezmiernie ważną rolę.

„Niemal codziennie pisał Iljicz do „Prawdy" artykuły, wysyłał listy, śledził jej pracę, werbował dla niej współpracowników, nakłaniał też Gorkiego do współpracy". (Krupska: Wspomnienia).

Z Krakowa obserwował Lenin sprawy organizacyjne organu partyjnego.

„Z końcem 1913 roku zażądał Włodzimierz Iljicz z „Prawdy" spisu abonentów i dwa tygodnie siedziałam w ciągu wszystkich wieczorów, otwierałam wraz z matką listy i grupowałam abonentów wedle miast i miasteczek". (Krupska: Wspomnienia).

Gdy ustawały przyjazdy, życie w Krakowie płynęło dość jednostajnie.

„Żyjemy jak w Szuszenskoje (miejsce zesłania Iljicza w Rosji), — głównie pocztą. Do godziny 11-tej staramy się jakoś spędzić czas, o 11 przychodzi pierwszy listonosz, potem zaś nijak nie możemy się doczekać godziny 6".

Rozmiary otrzymywanej i wysyłanej korespondencji były na pewno wielkie. Z tradycji ustnej, jak również wspomnień żony kierownika urzędu pocztowego w Poroninie, wynika, że prócz korespondencji nadchodziło mnóstwo gazet.

Jak intensywną była praca prowadzona w Krakowie i Poroninie, jak żywy ruch przybywających spoza kordonu i wyjeżdżających z powrotem do Rosji, świadczy zestawienie poważniejszych akcji organizacyjnych. W Krakowie i Poroninie odbyły się w ciągu 24 miesięcy spędzonych tu przez Lenina (odliczając czas wyjazdów do Szwajcarii, Francji, Austrii i Niemiec) — dwie narady CK z partyjnymi pracownikami, trzy narady z członkami Centralnego Komitetu Partii, trzy posiedzenia CK, jedna narada z bolszewickimi członkami Dumy i jedna narada z członkami CK oraz przedstawicielami frakcji bolszewickiej w Dumie.

Na „lutową" naradę krakowską (w rzeczy samej, odbyła się ona w styczniu 1913 roku, nazwana zaś została „lutową" ze względów konspiracyjnych) przybyło 5 członków partii z Petersburga, 2 z Moskwy i moskiewskiej gubernii, 2 z Południa oraz delegaci z Uralu i Kaukazu. Na tzw. „letnią' naradę w Poroninie stawiło się 22 delegatów.

W Poroninie organizował Lenin szkołę partyjną, opracował program jej zajęć i stąd pisał listy do Jerzego Plechanowa i Maksyma Gorkiego z zaproszeniem do przyjazdu dla objęcia wykładów w szkole i zajęć ze słuchaczami.

Przygotowania te przypadły na miesiące maj i czerwiec 1913 roku, gdy Józef Stalin, aresztowany w marcu tego roku w Petersburgu, był już w dalekim turuchańskim kraju zesłany tam przez carat na cztery lata.

Ale w poprzednio wspomnianych tak ważnych akcjach, osobiste spotkania Lenina ze Stalinem były niezbędne. Stalin stał wtedy na czele krajowego kierownictwa partii. Redagował „Prawdę", kierował kampanią wyborczą bolszewików do IV Dumy, potem zaś grupą wybranych do niej deputowanych. Był duszą rewolucyjnego ruchu w kraju, gdzie współpracował z Jakubem Świerdłowem i Wiaczesławem Mołotowem. Odbywał zebrania, przemawiał w petersburskich fabrykach do robtników, pisał artykuły, układał odezwy i ulotki, mając wciąż na piętach węszącą za nim policję carską.

Pierwszy pobyt Stalina u Lenina przypada na listopad 1912 r. Dnia 3 listodapa pisała Nadieżda Krupska z polecenia Lenina do „Prawdy" i członków socjaldemokratycznej frakcji dumskiej o konieczności przyjazdu Stalina do Krakowa. W trzeciej dekadzie tego miesiąca przybył tu Stalin i wraz z Leninem uczestniczył w posiedzeniu członków Centralnego Komitetu. Między innymi rozważano podówczas sprawę kryzysu pieniężnego „Prawdy".

Dużo więcej wiemy o drugim pobycie. Z 11 grudnia pochodził list do Stalina, napisany przez Krupską chemicznym sposobem. Treścią listu była sprawa Jagiełły, wybranego deputowanym do Dumy z Warszawy, z ramienia PPS przy poparciu „Bundu" i mieszczaństwa wbrew kategorycznemu stanowisku SDKPiL. Wcześniej nieco (6 grudnia) pisał Lenin do Wasiliewa (pseudonim Stalina) o potrzebie przygotowań w związku z nadchodzącą rocznicą styczniowych wydarzeń 1905 roku tj. wydania ulotek, urządzenia mityngów, demonstracji i jednodniowego strajku. „Piszcie częściej i więcej, możliwie szczegółowo" — prosił Lenin Stalina. „Napiszcie szybko, które z planowanych przez was wystąpień wybierzecie". I w post scriptum: „Zwróćcie dokument — posługiwać się nim jest nieoględnie, właściciel może przebywać w Petersburgu".

Chodziło być może, o paszport, którym posłużył się Stalin podczas przejazdu przez granicę za pierwszym pobytem w Krakowie.

Jeszcze w pierwszej połowie grudnia pisała znów Krupska do Stalina, że jego przyjazd do Krakowa na naradę członków CK wraz z deputowanymi socjaldemokratycznymi jest nieodzowny. Na przełomie 1912 i 1913 roku podróżował więc Stalin ponownie nielegalnie do Krakowa, gdzie tym razem bawił dłużej, prawdopodobnie przez większą część stycznia.

„W Krakowie wziął Stalin udział we wspomnianej już naradzie „lutowej", która uchwaliła rezolucje we wszystkich ówczesnych ważniejszych zagadnieniach polityki i taktyki rosyjskiej socjaldemokracji. Wśród uchwał znalazło się również miejsce dla SDKPiL, która przeżywała w tym czasie kryzys rozłamowy. Narada wyraziła ubolewanie, iż fakt ten „osłabia bardzo walkę socjaldemokratcznych robotników Polski" i wzywała „do współdziałania w tworzeniu rzeczywistej jedności polskiej socjaldemokracji". (Lenin).

W czasie narady, która nie ukonstytuowała się jako konferencja jedynie z braku możności przeprowadzenia wyborów w miejscowych organizacjach partyjnych. Lenin i Stalin nakreślili plan i omówili środki, zdążające do ulepszenia pracy w redakcji „Prawdy". Iljicz denerwował się wtedy z powodu „Prawdy", denerwował się również Stalin. Zastanawiali się obaj jak uporządkować jej sprawy. Mówili o potrzebie wydania przy „Prawdzie" całej serii broszur. Plany były szerokie" (Krupska: Wspomnienia).

„Tym razem — notuje Krupska — Iljicz wiele rozmawiał ze Stalinem na temat kwestii narodowej, rad był, że spotkał człowieka, który interesował się poważnie tym zagadnieniem i orientował się w nim".



Lenin podejmował serdecznie uczestnika swych prac i druha. „Właśnie przedtem nadeszła z domu przesyłka z wszelkiego rodzaju rybą i kawiorem. Z tej okazji wydobyłam od mamy kucharską książkę i sporządziłam bliny. Iljicz, który lubił ugaszczać towarzyszy smacznie i suto, był arcyzadowolony z tego wszystkiego".

Warunki krakowskie sprzyjały pracy publicystyczno — literackiej i naukowej. Toteż Lenin uprawiał ją z niezwyczajną wydajnością. W atmosferze względnego spokoju w ciągu krakowskich dwu lat wyszło spod jego pióra około 300 samych artykułów, nie licząc notatek, recenzji, przedmów. W Krakowie i Poroninie redagował Lenin projekty przemówień i deklaracji, oraz tezy i referaty dla deputowanych bolszewickich w Dumie, pisał instrukcje, sporządzał sprawozdania, układał ulotki Stąd wychodziła rozległa korespondencja, wyrastały też obszerniejsze pozycje.

W Polsce napisane zostały z początkiem 1913 roku „Trzy źródła" i trzy składowe części marksizmu", wczesną wiosną „Historyczne losy nauki Karola Marksa", w 1914 roku obszerna broszura „O prawach narodów do samookreślenia" i latem 2914 roku co najmniej część rozprawy pt. „Karol Marks", ogłoszonej później w Słowniku Encyklopedycznym Granata.

Pochłonięty pracą organizacyjną, teoretyczną i publicystyczną, znajdował Lenin czas na studia, robił konspekty i zapiski. Lektura wydanej właśnie 4-tomowej korespondencji Marksa z Engelsem stanowiła dlań bodzic do rozpoczęcia w jesieni 1913 roku większej pracy, której konspekt znajduje się w posiadaniu Instytutu Marska — Engelsa — Lenina.

Chwilowa przerwa krakowska w wytężonej pracy konspiracyjnej, na której Józefowi Stalinowi upływał czas w Rosji, sprzyjała skupieniu. Niezmiernie doniosłe zagadnienie narodowe wymagało pogłębienia. Zachęcony przez Lenina, Stalin zabrał się do pisania zasadniczego artykułu na ten szczególnie ważny temat. W lutym 1913 roku pisał Lenin do Gorkiego: „U nas pewien cudowny Gruzin zasiadł i pisze dla „Proswieszczenia" („Oświata") obszerniejszy artykuł, zebrawszy wszystkie autriackie i inne materiały".

Z artykułu urosła praca. Wkraczała ona w zagadnienie zasadnicze, „bojowe", jak wyraził się Lenin. Praca Stalina — przepiękna — jak ją określił Lenin — stanowiła w dziedzinie poglądów rewolucyjnego socjalizmu na sprawę narodową — zasadniczą pozycję. „Nie ustąpimy z niej ani na jotę" — zapowiadał Lenin, który sam w okresie krakowskim pisał często na ten temat, wygłaszał też odczyty w Szwajcarii, Francji, Belgii, Niemczech, a także w Krakowie.

Lenin pisał: „W marksistowskiej literaturze teoretycznej... podstawy programu narodowego socjaldemokracji zostały już w ostatnich czasach oświetlone (na pierwsze miejsce wysuwa się w tej sprawie artykuł Stalina)".



92

— To nie ja... — wymamrotał — to nie ja...

Był, jak sparaliżowany. Kroku nie mógł uczynić.

Ewa Pauli nie drgnęła nawet. W dalszym ciągu siedziała na tapczanie.

— Czy żyje on jeszcze, Karolu? — spytała takim głosem, jakby chodziło o stan pogody.

Tyll pochylił się nad Kulwieciem. Zobaczył: nagle zaostrzone rysy twarzy, niebieskie, niewidzące już nic oczy, przesnute jakby mgłą...

Dźwignął się ciężko Karol Tyll.

— Nie... — szepnął — Nie żyje...

I znowu zapadła cisza. Osten siadł z trudem na krześle. Wargi mu ciągle drżały.

— To nie ja... — powtarzał uparcie — naprawdę to nie ja...

Tyll podszedł do niego, położył mu swe silne ręce na ramiona i potrząsnął nim energicznie, jak bezwładną kukłą, jak wyładowanym szmatami workiem.

— Oprzytomnij, człowieku! — wionął mu w twarz — Oprzytomnij! Coś zrobił?

Wzrok Ostena był błędny, mogło się zdawać, że nie rozumie sensu tych słów.

— To nie ja... — powtórzył raz jeszcze — Przypadkowo nacisnął spust i pistolet wypalił...

Tyll parsknął ze złością.

— Oprzytomnij! Wszystko jedno, kto nacisnął: ty, czy „Renée". Grunt, że on nie żyje, rozumiesz?

Ewa Pauli wstała nareszcie z tapczana. Zaczęła poprawiać włosy.

— Pozwól na chwilę, Karolu...

Zostawił Ostena i zbliżył się ku niej. Powiedziała mu szeptem coś, czego Osten nie usłyszał i wydobyła z torebki puderniczkę, oraz szminkę. Ewa Pauli było bowiem kobietą elegancką i nigdy nie zapominała o tym. Nigdy.

Tyll znów potrząsnął Ostenem.

— Słuchaj, teraz musisz stąd wyjść! Wyjdź, a wieczorem o ósmej bądź w restauracji „Pod Bukietem", na Marszałkowskiej. Wiesz gdzie? Słuchaj! — potrząsał nim bez przerwy — Oprzytomnij! Rozumiesz, co do ciebie mówię?

Spojrzały na niego oczy, w których ciągle się jeszcze palił błysk ogromnego zdumienia.

— Rozumiem... — wyszeptał ochryple.

— A jak nie przyjdziesz — warknął Tyll — inaczej pomówimy!

Osten uniósł się z trudem z krzesła. Załamał się zupełnie. Był, jak małe, bezradne dziecko. Każdy mógł nim kierować, każdy mógł robić z nim to, co mu się podobało. Zatracił wolę. Wiedział tylko jedno — oto tutaj, przy drzwiach leży „Renée". Nie żyje.

— Przyjdę — odparł mechanicznie — na pewno przyjdę...

Tyll wziął go silnie pod ramię, ostrożnie otworzył drzwi, przeprowadził przez pusty, zaśmiecony pokój. Przystanęli w korytarzu. Tyll nasłuchiwał chwilę. Zostawił Ostena i wyszedł do kuchni. Natknął się tam na kobietę w szlafroku. Rozpalała właśnie ogień pod blachą. Wyraz twarzy miała obojętny. Na widok Tylla uśmiechnęła się i spytała:

— W pokoju u pana Ludwika strasznie pewnie zimno? W żaden sposób nie można tego pokoju ogrzać, tyle tam węgla ładuję, a zimno, jak w psiarni!

Odetchnął z ulgą. Nie słyszała. Odgłos strzału zgasł zapewne w dobiegającym tu gwarze ulicy, roztopił się w czeluściach korytarza.

Odburknął coś i wrócił do Ostena. Stał tak, jak go zostawił. Po prostu manekin, nie człowiek.

Tyll poprawił mu kapelusz i powiedział łagodnie:

— Niech pan się uspokoi, panie Kamilu! Trudno, stało się! Teraz musimy pomyśleć o tym, by ten przykry wypadek nie miał dla nas przykrych następstw! Szkoda wprawdzie Ludwika, ale cóż... — wzruszył ramionami — nic nie pomożemy!

Wydobył z kieszeni portfel, odliczył dwie pięśsetki i wetknął je Ostenowi w rękę.

— U pana krucho z pieniędzmi — szepnął życzliwie — niech pan pójdzie na obiad, przespaceruje się po świeżym powietrzu, a wieczorem będzie „Pod Bukietem". Dobrze?

Odruchowo potwierdził ruchem głowy i prowadzony przez Tylla znalazł się w kuchni. Kobieta w brudnym szlafroku nawet nań nie spojrzała.

Po kilkudziesięciu sekundach stał na ulicy. Oddychał wolno, jakby pragnął wziąć w płuca to wszystko: i mroźne, czyste powietrze, i cienki klekot tramwajowych dzwonków, i słońce, jarzące się w pokrytych śniegiem dachach. Jakby chciał zgasić w ten sposób wspomnienie niedawno przeminionej chwili.

A potem ruszył przed siebie wolno, wolniutko, myśląc, że już teraz nie może od nich odejść, że jest z nimi mocno związany i że na nic się zdadzą wszelkie próby sprzeciwu.

...Ewa Pauli szybko nałożyła płaszcz, podeszła do zwłok i spojrzała Kulwieciowi w nieruchomą twarz, która nic się prawie nie zmieniła, na której pozostał ten dziwny, charakterystyczny dla Ludwika grymas, pełen nonszalancji i pełen ironii.

— Żegnaj „Renée"... — powiedziała półgłosem, pogładziła go po włosach i wyszła do przyległego pokoju, gdzie już czekał na nią Karol Tyll.. Ubrany był w futro z wydrowym kołnierzem, w ręku trzymał żółtą tekę ze świńskiej skóry.

Przeszli przez korytarz, minęli pustą już kuchnię, sami otworzyli sobie drzwi i wyszli na ulicę. Zatrzymali się przy najbliższym przystanku tramwajowym. Wyglądali, jak zamożne, doskonale sytuowane małżeństwo.

— Wiesz — powiedział Tyll półgłosem — szkoda Ludwika, ale nie ma sensu robić z tego tragedii...

— Słusznie — potwierdziła, patrząc [illegible] przed siebie — tragedii nie warto z tego robić...

„PAŁAC DZIECKA“ powstaje w Katowicach

Rozpoczęta w listopadzie 1949 r. budowa „Pałacu dziecka” w Katowicach zostanie w najbliższym czasie ukończona w stanie surowym. Prace przy budowie 8 kilkupiętrowych bloków oraz dwóch bloków połączeniowych, z których składać się będzie „Pałac dziecka”, mimo pory zimowej prowadzone są nieprzerwanie.

„Pałac dziecka” będzie najwspanialszym w Polsce ośrodkiem wychowania dzieci i młodzieży robotniczo-chłopskiej. Urządzone w nim będą czytelnie, wypożyczalnie książek, biblioteka, sale muzyki, śpiewu, tańca, gier i zabaw oraz świetlice. Dużą pomoc w kształceniu młodzieży stanowić będą pracownie naukowe połączone z salami wykładowymi. Młodzi artyści — amatorzy rozwijać będą mogli swoje zdolności w pracowniach malarskich, modelarskich, graficznych, kinematograficznych i innych.

Młodzież o zainteresowaniach technicznych będzie rozwijać swe zdolności w halach i pracowniach maszyn obróbki metali, mechaniczno-konstrukcyjnej, górniczo-hutniczej, komunikacyjnej, teleradiotechnicznej, lotniczej, morskiej itd.

Osobny 3-piętrowy budynek mieścić będzie teatr obliczony na 700 osób.

Wychowaniu fizycznemu służyć będzie olbrzymia sala gimnastyczna i kryta pływalnia oraz boiska.

Jeden z bloków przeznaczono na mieszkania dla wychowawców i pracowników administracyjnych •

Z ukosa

W kuźni niemieckich militarystów

Agencja CTK donosi z Frankfurtu n. Menem, iż w Niemczech zachodnich powstała tajna organizacja pod nazwą „Bruderschaft”, na wzór organizacji „Konsul”, która istniała w Niemczech po pierwszej wojnie światowej.

Celem organizacji „Bruderschaft” jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich i podsycanie dążeń rewizjonistycznych odnośnie wschodniej granicy Niemiec.

Do organizacji tej przyjmowane są wyłącznie osoby, zajmujące kierownicze stanowiska w życiu politycznym i ekonomicznym Niemiec zachodnich oraz wybitni specjaliści wojskowi. Organizacja finansowana jest przez ciężki przemysł zachodnio-niemiecki.

Na czele tej organizacji stoi generał von Manteuffel. Wybitnym członkiem organizacji jest również hitlerowski marszałek von Rundstedt, który oświadczył, iż „odrodzenie armii niemieckiej powinno nastąpić w roku bieżącym”.

Zgodnie z życzeniem kół amerykańskich generałowie Huber i Manteufel opracowali dla premiera zachodnio-niemieckiego „rządu” marionetkowego Adenauera plan odbudowy armii niemieckiej.

Ministerstwo Wojny USA zaprosiło niedawno do Waszyngtonu grupę niemieckich specjalistów wojskowych celem zaznajomienia ich z osiągnięciami nauki militarnej od chwili kapitulacji Niemiec hitlerowskich.

List z Wrocławia

Wrocławskie debiuty

Na przykładzie Jerzego Gardy budować można twierdzenie, że dyrektorami oper powinno się mianować byłych lub czynnych śpiewaków, a w każdym razie — im powierzać zadanie angażowania solistów. Trzeba tak, jak Garda, przejść całą drogę śpiewaczą od debiutu pamiętnego tamującą oddech tremą, poprzez chwilę wahań i zwątpień — aż do szczytów artystycznej dojrzałości i powodzenia, aby śpiewaka rozumieć, umieć wyjść mu naprzeciw, odróżnić talent od miernoty i otoczyć talent opieką. Któryż z kapelmistrzów wspinał się po trudnej drodze operowego śpiewaka? Doświadczenia uczą nas, że kapelmistrze w roli dyrektorów oper idą w większości po drodze najmniejszego oporu — budując powodzenie teatru na śpiewakach rutynowanych. Zachowują też zbyt daleko, bo posuniętą do przesady, ostrożność wobec artystów młodych i popadają skutkiem tego w odmienną przesadę: uaktywniają talenty dawno przebrzmiałe. Mamy przecież w pamięci wypadek mający miejsce w jednej z oper, kiedy publiczn. opuszczała w czasie występu nieodpowiedniej artystki salę, żądając zwrotu pieniędzy za bilety. Trudno też zapomnieć o innym wypadku — kiedy występy śpiewaczki były usprawiedliwione jedynie faktem, że była to żona kapelmistrza. Wydaje się najsłuszniejsze stanowisko artystycznych sfer zagranicznych, zgodnie z którym śpiewaczka będąca żoną kapelmistrza nie może występować w operze, w której mąż jej dyryguje orkiestrą.

Garda cieszy się sławą nie tylko znakomitego śpiewaka i nie tylko doskonałego dyrektora opery. Jemu przecie opera we Wrocławiu zawdzięcza tegoroczne sukcesy po zeszłorocznym okresie ostrego kryzysu. Zaletą Gardy jest również jego serdeczna koleżeńskość wobec artystów i opieka, jaką nad nimi roztacza. W sercu wielkiego śpiewaka, jakim jest Garda, tkwić musi pamięć tych czasów, kiedy sam pokonywał trudności na drodze artystycznej kariery. Trzeba jednak być człowiekiem wielkiego serca, aby przejawiać pragnienie oszczędzenia młodym adeptom tych chwil, jakie się samemu przeżywało. Takim właśnie jest Garda. Jego życzliwość wobec śpiewaków - kolegów, będących jego podwładnymi oraz opieka, jaką otacza szczególnie śpiewaków artystów młodych, jest przysłowiowa. Ten stosunek dyrektora wrocławskiej opery jest wielką zasługą w służbie polskiej kultury. Bo Garda otacza opieką młode talenty, stwarzając im wszelkie możliwości rozwoju artystycznego i artystycznej kariery. Nieomylny instynkt Gardy-artysty oraz jego ogromne doświadczenie i smak artystyczny sprawiają niemałą przysługę Gardzie dyrektorowi. To Garda-śpiewak zarekomendował Gardzie-dyrektorowi młode talenty, jakie mamy możność w b. sezonie oglądać na scenie wrocławskiej opery. Zasługą obu jest umożliwienie tym talentom debiutu.

Śmiały, nowatorski i unikający rutyniarstwa Garda dał wrocławskiej publiczności operowej możność oglądania w b. sezonie trzech pradebiutów. Debiutantami występującymi we Wrocławiu po raz pierwszy na scenie opery byli: Donata Gołkowska, Jadwiga Myszkowska i Stanisław Szuflet. Zdecydowany talent dramatyczny, warunki zewnętrzne oraz duży, wyrównany i prawidłowo postawiony głos Gołkowskiej wyróżnia ją spośród trójki debiutantów wrocławskich i wróży młodej artystce dużą przyszłość artystyczną.

Drugi z wrocławskich debiutantów, p. Stanisław Szuflet rozporządza wybitnie pięknym barytonem o soczystych, głębokich tonach i rzadko spotykanej barwie. Nieporadność sceniczna p. Szufleta zwraca jednak uwagę widza i musi stać się przedmiotem specjalnych zabiegów reżysera. Trud wart jest zachodu, bo warunki głosowe p. Szufleta predysponują go do roli czołowego barytona naszych scen.

Niewielkie role, jakie były udziałem p. Myszkowskiej, nie pozwalają powiedzieć o jej możliwościach artystycznych. Młodość jednak artystki pozwala rokować wszelkie nadzieje, że stanie się godna sceny wrocławskiej która pod szczęśliwym kierownictwem dyr. Gardy poszczycić się może w b. sezonie dużymi osiągnięciami.

W krzywym zwierciadle

Pisaliśmy już kilkakrotnie o zajadłej walce, jaka toczy się w Warszawie między właścicielami psów, a Zarządem Miejskim, który znacznie podniósł „psi“ podatek. W obronie psów stanęła solidarnie cała stołeczna prasa, na łamach której trwa obecnie bardzo żywa dyskusja. Głos w niej zabierają różni ludzie, lecz chyba nikt jeszcze nie wystąpił z tak interesującym wnioskiem, jak pewien poważny lekarz ze stolicy. Lekarz ów pisze, że rozumie, iż Zarządowi Miejskiemu potrzeba pieniędzy — lecz nie powinno się to ujemnie odbijać na sytuacji psów. Zdaniem lekarza — pieniądze można zdobyć, nakładając specjalnie ciężki podatek na... stare panny i starych kawalerów! Pomysł rzeczywiście nadzwyczajny. Osobiście jednak widzę w nim pewne braki. Znam np. bardzo sympatyczną starą pannę, która ma 49 lat, zezakurzajkę na nosie i piegi. Chce, biedaczka ogromnie wyjść za mąż, ale jakoś nie znajduje się amator. Czy i ona ma płacić? Czy to sprawiedliwie?

* * *

Czy widział kto kiedy pływającego dzika? jeśli nie — to niech pojedzie pod Szczecin. Zobaczy. Na licznych wyspach, przylegających do Odry, jez. Dąbskiego i Puszczy Goleniowskiej, żyje tam tak nawet „gruby“ zwierz, jak dziki, sarny, czy jelenie. Pływają rzekomo wyśmienicie! Bez trudu przepływają kanały portowe, a nawet szeroką Odrę. Kilka dni temu widziano płynącą Odrą sarnę, a ostatnio „zespół pływacki“, złożony z 4 dzików, których spłoszyli myśliwi i które ratowały się wpław przez rzekę w okolicy Żółwina. Płynęły podobno pięknym stylem, tzw. „żabką“, nurkując raz po raz i wzbudzając wśród obserwujących ich z brzegów ludzi, zrozumiałą sensację. Należy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości szczecińscy myśliwi polować będą na dziki, zbrojni nie w dubeltówki, ale w sieci i wędki!

* * *

Obecnie dla odmiany mieszkańcy Szczecina kłócą się ze swoją M. R. N. „Kością niezgody“ jest ostatnia uchwała MRN w sprawie zagęszczania mieszkań na terenie miasta, a właściwie ten jej fragment, w którym MRN ustalając normy dla każdej osoby operuje nie metrażem całego mieszkania, jak to jest praktykowane w innych miastach — lecz ilością pokoi. Mieszkańcy Szczecina zupełnie słusznie uważają, że pokój pokojowi nierówny. Bywa, że w pokoju można jeździć na rowerze, czy hulajnodze, ale bywa i odwrotnie: pokój jest tak ciasny, że gdy człowiek położy się spać to nogi musi lokować na korytarzu, albo wystawiać przez okno. Szczecińska MRN powinna więc to wziąć pod rozwagę i wstawić odpowiednią poprawkę do swej uchwały. Nie pokoje, a metry!

MŁODZI PRZYJACIELE piszą

Jestem uczennicą kl. VI szkoły podstawowej i mam lat 12. Już od dawna nosiłam się z zamiarem napisania do Ciebie z prośbą o przyjęcie mnie do Twojego grona. Niestety nie pozwalały mi na to lekcje których miałam dużo i słaby stan zdrowia.

Obecnie z powodu ogólnego wyczerpania jestem zmuszona lekcje przerwać i w tym roku do szkoły już chodzić nie będę. Dlatego też mogę wolny czas poświęcić Tobie Kochany Światku. Z wielką przyjemnością i uwagą czytam każdy nowy numer Światka. Zwłaszcza Tajemnica Leśnej Polany wzbudza we mnie żywe zainteresowanie. Z niecierpliwością też oczekuje każdego następnego numeru. Już od kilku tygodni rozwiązuje w domu zadania, umieszczone w Twojej gazetce. Częściowo są one dla mnie dość trudne, lecz przeważnie w końcu mi się udaje. Dlatego też postanowiłam sobie regularnie przysyłać moje rozwiązania.

Serdecznie Cię pozdrawia
Hania Dankowska, Bydgoszcz.

*

Już jest po wywiadówce — pisze **Henryk Dawydzik z Bydgoszczy** — Cała klasa do tego czasu była jakby w odrętwieniu, lecz teraz wzięliśmy się naprawdę do pracy. Stopnie miałem dobre. Jestem w czołówce dobrych uczniów. Niedawno oddana została do użytku młodzieży naszej szkoły świetlica im. Ludwika Waryńskiego. Świetlica jest duża ładnie ozdobiona, można w niej grać ping-ponga, w szachy oraz inne gry. Można też poczytać lub odrobić lekcje. Niedawno uchwaliliśmy rezolucje z okazji mianowania Konstantego Rokossowskiego Marszałkiem Polski. W rezolucji tej postanowiliśmy uczyć się coraz lepiej, być punktualnymi itd. W szkole trwa współzawodnictwo między klasami w czystości, porządku itd.

*

Romek Szymański — Kcynia prosi o przyjęcie do grona przyjaciół Światku Dziecięcego. Mam lat 8 — pisze — i chodzę do 3 klasy. List, który pisze, jest pierwszym listem wychodzącym w świat.

Odpowiedzi Redakcji

A. Chójka — Tatar. Dziękujemy serdecznie za pozdrowienia z Szklarskiej Poręby. Gdy wrócisz, opisz nam swoją pracę z ramienia ZHP, bo to napewno zainteresuje harcerki i harcerzy — naszych Czytelników.

St. Wiśniewska — Murucin. Przyjmujemy Cię do naszego grona. Własne zagadki możesz przysyłać. Jeśli się będą nadawały, chętnie je umieścimy.

R. Cichocki — Stary Radziejów. — Kilka numerów przyślemy Ci bezpłatnie, resztę za zaliczeniem, dobrze?

A. Kosowiczówna — Leszno. Dziękujemy za listy z Zakopanego i Leszna. Serdecznie pozdrawiamy Hankę i Wojtusia.

„13“ — Co się z Tobą dzieje? Czemu przestałeś pisać?

Henia Kowalska — Bydgoszcz. — Stało się tak dlatego, że w specjalnym numerze świątecznym nie dajemy powieści odcinkowej, a potem — „Światek Dziecięcy“ był na urlopie.

R. Szymański — Kcynia. Dziękujemy Romusiu za pozdrowienia. Rysunek „T“ dobry. Serdecznie pozdrawiamy.

Maciej Świątek — Sanniki. Bardzo się cieszymy, że pozostałeś wiernym czytelnikiem, mimo iż nie pisujesz do „Światka“. Serdecznie pozdrawiamy.

J. Bielawski — Golub. Postaramy się niektóre Twoje zagadki umieścić.

A. Dankowska — Bydgoszcz. — Przyjdź do Redakcji po nagrodę książkową.

Hanka Wartonówna — Duże Szczepanki. Dziękujemy za list i przyjmujemy Cię chętnie do grona Światka Dziecięcego.

Rozwiązanie zadania: SASANKI.

Nagrodę otrzymała *A. Kosowiczówna, Leszno.*

ŚWIATEK DZIECIĘCY

Nr 3 | TYGODNIOWY DODATEK IKP | Rok 6

MARIA BORUNIOWA

TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY — 17

— Gdzie ona się mogła podziać? — Krysia i Janka, za mną! Chodźmy jej poszukać! — zawołała Hanka. — Reszta zostaje

W namiocie Ziuty nie było. Świecąc latarkami, dziewczęta



obchodziły go dokoła, gdy nagle Krysia wydała okrzyk przerażenia. Tuż u jej nóg, przy płóciennej ścianie namiotu, leżała nieruchomo Ziuta.

— Nieżywa? — krzyknęła z niepokojem w głosie Janka.

Hanka schyliła się nad leżącą.

— Oddycha. Jest tylko nieprzytomna.

—Pędzę po wodę! — zawołała Krysia.

— Co się stało? Co się stało? — szeptała Janka gładząc twarz zemdlonej.

— Zostań tu — rzekła Hanka, — Ja biegnę do apteczki.

W chwilę później zjawiła się Krysia.

— Jest woda... jest... — mówiła drżącym głosem.

Janka zwilżyła Ziutce czoło i wlała jej kilka kropel do ust. Ziuta poruszyła się i jęknęła cicho.

Janka nacierała jej wodą skronie. Wreszcie Ziuta otworzyła oczy i wyszeptała:

— Pić...

Janka wsunęła jej rękę pod głowę i przytknęła kubek do ust. Dziewczynka przełknęła kilka łyków i wpatrzyła się wpółprzytomnym wzrokiem w twarz koleżanki.

— Janka... to... ty?... Nie gniewasz się na mnie?

— Dlaczego? Nie mów nic, leż, bo znów zemdlejesz...

Ziuta poruszyła gwałtownie głową i sięgnęła ręką do czoła.

— Ale mię głowa boli...

W tej chwili nad c[illegible] stanęła

Osiągnięcia i plany polskiej kinematografii

ROK 1949.

Do najważniejszych ogólnych wydarzeń kinematografii polskiej w r. 1949 należał wyjazd przedstawicieli FP do Moskwy na zaproszenie Ministra Kinematografii ZSRR. Celem wyjazdu było zapoznanie się z osiągnięciami twórczymi oraz organizacyjnymi i technicznymi kinematografii radzieckiej. Cały szereg doświadczeń zostało przez delegację przekazanych pozostałym pracownikom zaś wiele dalszych doświadczeń jest w toku omawiania i z kolei realizacji.

Drugim wielkim wydarzeniem był Zjazd Filmowy w Wiśle podsumowujący dotychczasowe wysiłki twórcze i dający perspektywy w walce o film realizmu socjalistycznego.

Rok 1949 przyniósł na odcinku rozbudowy oraz działalności wytwórczej i usługowej następujące rezultaty.

Filmy fabularne. — Wyprodukowano 5 długometrażowych filmów fabul. Bardzo ważnym zdarzeniem było uruchomienie studio dubbingowego. W ub. roku zdubbingowano 7 filmów radzieckich. Podłożenie tekstu polskiego pod filmy wielkiej wartości wychowawczej czyni je bardziej przystępnymi i rozszerza zasięg ich oddziaływania. W łódzkiej wytwórni filmowej z poważnych prac inwestycyjnych wykonano 3 halę zdjęciową.

Filmy dokumentalne — otrzymały swoją własną bazę produkcyjną w Warszawie wraz z własnym laboratorium. W ciągu roku wyprodukowano 1 film długometrażowy, 26 — średnio i krótkometrażowych. 52 tygodniki i 33 wydania specjalne oraz 28 opracowań materiałów zagranicznych.

Plan roczny wynoszący 120 aktów został wykonany już w połowie października.

Filmy oświatowe. — Wzmocnienie wymogów politycznych w stosunku do filmów oświatowych spowodowało pewne trudności w wykonaniu planu rocznego. W r. 1949 — (bez grudnia) wykonano 42 filmy oświatowe oraz 151 przez opracowanie i montaż materiałów zagranicznych. Najważniejszą inwestycją Wytwórni Filmów Oświatowych było zorganizowanie i uruchomienie odrębnego laboratorium na taśmę 16 mm jako podstawy do rozwoju sieci kin wąskotaśmowych.

Rok 1950.

Filmy fabularne. — Plan przewiduje oddanie 6 gotowych, długometrażowych filmów fabularnych oraz 6 filmów kukiełkowych i rysunkowych i 4 filmów dla młodzieży. Zdubbingowanych będzie wg planu 8 filmów długich i 10 krótkich. W WFF w Łodzi będą prowadzone dalsze prace inwestycyjne nad rozbudową i unowocześnieniem wytwórni, oraz zostaną podjęte prace wykonawcze nowej wytwórni filmowej w Warszawie (dokumentacja i roboty wstępne).

Filmy dokumentalne. — W r. 1950 planuje się wykonanie ogólnej ilości 130 aktów. Zwiększenie wydań specjalnych (kroniki dla wsi, dodatki o ZSRR).

Filmy oświatowe. — Planuje się wykonanie 169 aktów (60 prod. własnej i 109 opracowań) w oparciu o dokładnie przygotowany plan tematyczny uzgodniony z Ministerstwem Oświaty i ministerstwami gospodarczymi. Zarówno w jednej jak i w drugiej wytwórni będą prowadzone dalsze prace inwestycyjne nad rozbudową i unowocześnieniem.

Rozpowszechnianie filmów. — Kina miejskie stałe: kin przybędzie 24, z czego 2 duże nowe w Warszawie. Ilość widzów zaplanowana na rok 50 wynosi 108 mil. tj. 107 proc. planu na r. 1949. Frekwencja w kinach przeciętna wg planu winna wzrosnąć z 56,5 na 59 proc., z tym, że widzowie ulgowi powinni stanowić 70 proc. widowni. Dla osiągnięcia tych zadań będzie znacznie rozszerzona i pogłębiona praca nad organizowaniem widowni. Kina wiejskie — na odcinku udostępnienia filmu mieszkańcom wsi rok 1950 będzie przełomowy. Zostanie uruchomionych w oparciu o własną produkcję przemysłową i częściowo o import z ZSRR 600 stałych wiejskich punktów wyświetlania, oraz ilość kin ruchomych zostanie podniesiona do 200. Będzie to wejście na drogę całkowitego nowego systemu gęstej sieci stałych punktów wyświetlania. Wobec tego, że aparaty będą uruchamiane w ciągu całego roku, zaplanowana ilość widzów wynosi 11 milj. Równocześnie FP wstąpi w r. 1950 na drogę szerokiego uruchamiania społecznej sieci kin (kluby robotnicze, domy ludowe itp.) przeznaczając na ten cel 200 aparatów 16 mm dźwiękowych do sprzedaży dla organizacji społecznych. Podstawą organizacyjną tej nowej sieci będzie zasada, iż aparat jest w użytkowaniu związku czy też klubu pod techniczną opieką FP, filmy będą wynajmowane od FP, co zagwarantuje jednolitą politykę programową.

Z ekranu

„Jan Rajnis"

Jan Rajnis, to nazwisko pod jakim znany jest szeroko utalentowany poeta łotewski Janis Plekszan (1865 — 1929), płomienny trybun proletariatu, zespolony ściśle z klasą robotniczą w dni jej walki i w dni rewolucji 1905 r. Życie tego właśnie człowieka walki, prześladowanego przez carat, zsyłanego na Syberię, prowadzącego łotewski proletariat do boju z feudalizmem i kapitalizmem, ukazuje film zrealizowany przez Ryską Wytwórnię Filmową. Autorzy scenariusza, łotewscy poeci W. Kreps i F. Rokpelnis przestudiowali wszystkie dokumenty dotyczące życia Rajnisa i to im pozwoliło udramatyzować dzieło bez najmniejszego fałszu historycznego. Reżyserem „Jana Rajnisa" jest wybitny filmowiec rosyjski Jan Rajzman zaproszony przez łotewską wytwórnię do realizowania tego filmu.

Patos bohaterstwa ryskich robotników i patos walki Rajnisa utrzymany jest w umiarze i nie wpada w przesadę. Szczególnie udane są sceny masowe. Realizatorom filmu udało się wyrazić przez nie całą moc i nieugiętość walczącej o lepszy byt klasy robotniczej. Nieco sztucznie oddziaływują momenty, w których Rajnis deklamuje swoje wiersze. Próba przedstawienia Rajnisa jako poety w ten właśnie sposób zdaje się nie być najszczęśliwsza.

W rolach głównych występują G. Grantinsz (Rajnis), M. Kletnijece (Aspazja), A. Filipson (Peteris), J. Osis (von Meyendorf). Film posiada polski dubbing.

TABELA WYGRANYCH 58 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia I-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł. padła na Nr 76328 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł. padła na Nr 46927.

Wygrane po **100.000 zł.** padły na Nr 42755 45154 52944 54923 66647 99612 109087.

Wygrane po **40.000 zł.** padły na Nr 2066 6161 9789 20504 23747 40298 43032 47367 50310 92168 101819.

Wygrane po **16.000 zł.** padły na Nr 3013 3174 7510 10080 13194 13440 16332 23487 25900 31845 35672 36178 38533 41100 42404 444451 46275 47489 47971 48822 49253 49933 56515 60484 61057 63031 64089 65749 67234 67439 71777 74162 74359 79518 80283 80846 82407 85190 85967 86125 88670 89237 90252 95003 96237 106081 109238.

Wygrane po **8.000 zł.** padły na Nr 1128 2915 6363 8735 9184 9967 10107 10712 11492 13265 15043 16006 17038 21284 22262 22715 24630 25039 37070 28500 30118 31539 32030 33314 34804 37465 40141 40936 41848 44615 45928 46100 47387 48348 48745 51196 51200 54212 54550 54916 55567 60551 61591 61676 62457 63074 65660 65908 65948 67846 73004 73320 73341 74118 74259 78491 81290 81921 82317 83401 85338 86554 92489 92630 94584 95769 95972 97523 100170 104117 104159 105729 108049 108647 109401.

Wygrane po **2.000 zł.** padły na Nr 169 736 947 1283 269 925 993 2473 759 866 887 896 3324 385 551 943 980 5992 6108 7138 214 338 8089 497 565 834 9102 157 906 10209 535 12378 587 14268 372 946 15236 448 16276 455 17281 18434 20844 22385 720 24019 236 433 602 26376 716 870 27237 327 706 28039 360 565 953 29481 30117 945 31204 769 996 32056 395 33317 784 34059 659 35014 317 584 36035 174 229 37095 432 38945 39319 418 660 881 40473 732 837 41071 203 449 42339 387 43469 661 960 968 44755 818 826 45620 46175 317 483 47281 502 604 48111 211 219 306 49338 452 50079 271 289 700 832 51001 51328 891 52224 371 621 735 54011 172 55001 51328 891 52224 371 621 735 54011 172 55064 301 753 56025 535 855 57498 552 58193 366 59195 470 748.

60142 61275 484 686 754 62527 686 692 64091 268 702 951 64038 119 65496 65704 477 67109 223 891 68564 792 65172 70413 831 949 72221 741 73580 74263 745 75168 899 930 76151 265 417 613 721 916 979 77204 559 883 78470 654 79378 617 921 81135 289 302 82619 738 885 83064 193 359 84239 654 85042 069 618 86330 87227 88079 282 984 89104 598 796 90175 91407 437 460 516 757 930 92239 468 94950 95725 96755 97333 639 99356 507 524 100469 101100 142 590 625 102187 580 103170 104049 569 907 105161 385 106189 505 762 838 107594 706 707 772 969 108156 227 754 811 109252 694 873.

Wygrane po **1.000 zł.** padły na Nr 40348 87 99 456 674 82 867 77 932 92 41129 240 388 403 88 542 96 658 709 71 809 973 42200 15 454 90 542 75 94 658 74 889 988 43064 347 442 66 500 84 674 741 63 44152 65 280 364 606 69 847 57 84 45023 109 44 226 66 451 523 81 97 623 71 721 825 936 46027 428 540 602 736 64 816 952 47060 168 215 309 425 71 618 56 71 3 4 95 797 813 7 48040 62 179 280 399 437 628 65 732 866 957 76 49039 69 119 232 566 95 618 30 8 62 737 55 849 942 66 50112 21 239 42 304 60 483 545 69 644 69 757 66 857 948 51058 222 88 303 508 19 47 61 647 81 775 821 54 946 52000 84 135 259 504 74 83 90 633 713 96 899 903 53028 146 207 330 60 667 969 54109 203 99 357 85 412 67 697 777 949 55142 92 263 396 415 63

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Hanka w towarzystwie kilku dziewczynek.

— No i jak z nią?

— Lepiej. Już prawie że odzyskała przytomność. Mówi, że ją głowa boli.

— Zanieśmy ją do namiotu. Dam jej kropli i niech się prześpi.

Po chwili Ziuta leżała na posłaniu. Gdy Hanka podawała jej krople rozległ się głos Janki:

— Patrzcie! Krew! Ona musi być ranna! Tą ręką podtrzymywałam jej głowę!

Hanka schyliła się nad leżącą nieruchomo, z zamkniętymi oczami Ziutą. Włosy od czoła aż ku tyłowi głowy pozlepiane były krwią.

Przyniesiono wodę i opatrunki. Między włosami, niedaleko od czoła stwierdzono podłużną ranę.

W czasie obmywania Ziuta oprzytomniała nagle. Rozejrzała się z niepokojem i zawołała:

— Gdzie? Gdzie on jest? Czy złapaliście tego człowieka?...

— Jakiego człowieka? Co ty mówisz? —

— Co? Uciekł?!... O... jak boli... — jęknęła próbując chwycić się za głowę.

— Nie mów nic. Leż spokojnie — rzekła Hanka — Jak odpoczniesz to opowiesz co się stało.

— Może trzeba pojechać po lekarza? — zapytała Janka.

— Zobaczymy. Rana jest powierzchowna. Mam nadzieję, że jej nic nie będzie.

Po chwili opatrunek był założony. Zostawiwszy przy Ziucie jedną z dziewcząt, wrócono na plac. Hanka po opowiedzeniu w krótkich słowach o wypadku Ziuty, rozpoczęła dochodzenie.

— Wartowniczki wystąp! Która pierwsza wszczęła alarm?

— Ja, druhno komendantko, — odpowiedziała Lusia Szarecka.

— Dlaczego?

— Usłyszałam krzyk i pobiegłam do bramy, gdzie już była Fela i Krysia.

— Jakto? Mówisz, że przybiegłaś do bramy? Więc gdzieś ty była? Przecież ty przy bramie pełniłaś wartę!

Dziewczynka zmieszała się

— Opowiadaj szczegółowo jak było.

— Ano, w krzakach, naprzeciwko bramy, zobaczyłam światełko. To tu, to tam migało. Zaświeciłam latarkę lecz nic nie było widać. Jak zgasiłam latarkę, to coś zaczęło w krzakach stękać i znów błyskały światełka... Więc poszłam zobaczyć co to jest. Jak podeszłam do krzaków, to światełka oddalały się wgłąb lasu. Szłam za nimi kilkadziesiąt metrów, a one uciekały dalej. Tak doszłam aż do drogi...

— Hm... ciekawe... I dałaś się tak prowadzić?

— Nieee, ale przecież musiałam zobaczyć co to jest.

— No, na razie mniejsza o to. Co było dalej?

— Dalej to usłyszałam krzyki w namiotach, więc przybiegłam na plac. Tam już były Krysia i Fela, bardzo wystraszone! Mówiły, że trzeba zrobić alarm, bo stało się coś okropnego. Potem inne też przybiegły i to samo mówiły...

— Czy to już wszystko?

— Tak. Resztę to druhna komendantka sama widziała.

— Teraz druga wartowniczka! Fela, co z tobą było?

— A kropka w kropkę, ze mną to samo było co z Lusią. Miałam wartę przy magazynie i też, jakby w noc świętojańską, były światełka... Uszłam spory kawałek, ale się bałam... trochę, więc wróciłam na plac, a tam wpada na mnie, jak bomba, Krysia i krzyczy przeraźliwie jakby ją ze skóry obdzierali, że u niej w namiocie ukazał się strach! Potem przybiegła Lusia i zrobiłyśmy alarm.

Jak powstaje rosa?

Jeśli wniesiemy dzbanek z bardzo zimną wodą do mieszkania, wnet zobaczymy, jak okryje się wilgocią, która osadzając się jako drobne kropelki, spływa po jego powierzchni. Jak to się dzieje? Oto w powietrzu znajduje się wiele pary wodnej, która zetknąwszy się z zimnym dzbankiem, oziębionym zimną wodą, osiada na nim w postaci rosy.

Podobnie dzieje się w przyrodzie. Rośliny i przedmioty, ogrzane w dzień promieniami słońca, tracą w porze nocnej swe ciepło, oddając je otaczającemu powietrzu. Skutkiem tego promieniowania oziębiają się znacznie części roślin, zwłaszcza liście, a para, zawarta w powietrzu osadza się na nich w podobny sposób, jak na dzbanku zimną wodą napełnionym — w postaci kropelek.

Nie zawsze jednak ziemia i przedmioty na jej powierzchni do tego stopnia się oziębiają, że rosa osadza się na nich. Jeżeli niebo nocną porą jest pogodne, promieniowanie odbywa się bez przeszkody i powstaje rano obfita rosa. Mówi się wtedy, że będzie dzień pogodny. Przeciwnie, jeżeli niebo okryte jest chmurami, to wtedy promienie ciepła wychodzące z ciał ziemi, odbijają się od chmur i wracają znowu na ziemię. Ziemia, jak i przedmioty na niej się znajdujące, nie mogą się wówczas dostatecznie oziębić i rosa nie powstanie. Tak samo też nie dozwala wiatr, zwłaszcza suchy, osadzać się rosie na roślinach, gdyż unosi skraplającą się już parę. *(drz)*

Głodny ptaszek

Kiedy śnieg biały otuli pola, pocznie się wtedy ptaszęca dola. — Śnieg wszystko skryje swoją pierzynką, każde nasionko, każde ziarenko. Robak i owad schowa się także; zmarzłby na mrozie niechybnie przecie. I cóż ma począć biedna ptaszyna?

Zbliża się wtedy do domów ludzi... Może się w czyimś sercu obudzi współczucia trochę i czyjaś ręka sypnie okruchów, może — ziarenka? A pamiętajcież o ptaszku małym, który wam w lecie śpiewał dzień cały, sypnijcież ziarnek za okno trocha! Ptaszkowi przecież nie trzeba dużo! Cieszyć się będą ptaszki, oj, cieszyć! Ile tam będzie gwaru, radości! W serduszkach Waszych także zagości uczucie słodkie, że ptaszek mały, nie będzie głodny przez dzionek cały.

A gdy nadejdzie znów piękne lato, wywdzięczy Wam się ptaszyna za to: wiele szkodników wytępi w sadach i śpiewać będzie, szczęśliwa, rada!

E. Drzew.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Dąbrowska Maria — Wybór pism dla młodzieży. PZWS Biblioteka Polonistyczna.

Książka przeznaczona na lekturę dla klasy VII szkoły jednolitej, zawiera wyjątki z następujących utworów autorki: Dzieci Ojczyzny, Tu i tam, Ludzie stamtąd, Noce i dnie, Rozdroża, Znaki życia oraz urywek z III aktu dramatu pt. Geniusz sierocy.

Tematyka społeczna, która cechuje wszystkie utwory M. Dąbrowskiej jest w tym zbiorku silnie podkreślona. Dzięki temu, jak i dzięki znanym zaletom pióra pisarki, zbiorek staje się pożądaną i pouczającą lekturą szkolną. Zawarte zaś w nim wyjątki zachęcą młodego czytelnika do poznania w całości utworów jednej z najwybitniejszych współczesnych powieściopisarek polskich. Ministerstwo Oświaty poleciło tę książeczkę do bibliotek szkolnych.

Kochane dzieci!

Dziękujemy serdecznie za życzenia świąteczne i noworoczne. Postaramy się odpowiedzieć Wam w miarę możności na korespondencję, która tak licznie w ostatnim czasie do redakcji „Światka Dziecięcego" napłynęła.

Kalendarzyk

Sobota, 21 stycznia 1950 r.
Katolicki. Agnieszki
Słowiański. Jarosławy

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami — tel. 24-29.

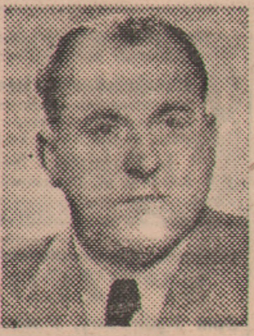
2 koncert
z cyklu: „Muzyka dla wszystkich"

W najbliższy poniedziałek odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej drugi z rzędu koncert z cyklu „Muzyka dla wszystkich". Koncerty tego rodzaju zyskują coraz bardziej na popularności, dowodem tego jest niesłabnąca frekwencja publiczności. Zespół terenowy Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej wystąpi tym razem pod dyrekcją Olgierda Straszyńskiego z Warszawy. Solista koncertu Henryk Palulis, koncertmistrz Filharmonii Bałtyckiej w Sopocie wykona z tow. orkiestry porywający koncert skrzypcowy d-moll Wieniawskiego.

Bogat program zawiera ponadto uwerturę do „Cyrulika Sewilskiego" Rossiniego, muzykę baletową z „Rosamundy" Schuberta, Mussorgskiego — „Noc na Łysej Górze" oraz marsz z opery „Miłość do trzech pomarańczy" Prokofiewa.

Początek koncertu o godz. 20.

Wspomnienie pośmiertne



W dniu 18 bm. zmarł mistrz cukierniczy **ANTONI SKONIECZNY** w wieku lat 42.

Zmarły, rodem z Wielkopolski, był znanym na naszym terenie cukiernikiem. Po okupacji zabezpieczył on wszystkie fabryki cukierków i kawiarnie w Bydgoszczy, oraz ufundował sztandar dla Cechu Cukierników, którego był długoletnim cechmistrzem. Był on członkiem Stronnictwa Pracy od pierwszych chwil powojennych i pracował wiele na niwie społecznej, pozostawiając po sobie niewygasłą pamięć.

Pogrzeb śp. Antoniego Skoniecznego odbędzie się 22 bm. o godzinie 15 na Cmentarzu Nowofarnym.

W 5-tą rocznicę wyzwolenia Pomorza
Uroczyste posiedzenie Pom. Woj. Rady Narodowej

WCZORAJ odbyło się uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Pomorskiej Rady Narodowej, poświęcone uczczeniu piątej rocznicy wyzwolenia Pomorza przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

Po uczczeniu minutową ciszą poległych bohaterów Armii Radzieckiej i Polskiej, przewodniczący WRN Lehmann wygłosił referat, obrazujący przeszłość Pomorza od czasów hakaty, poprzez lewiatan do okupanta hitlerowskiego oraz nakreślił jego osiągnięcia po wyzwoleniu.

Wśród niemilknących oklasków WRN postanowiła wysłać depesze do Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP Bieruta oraz Marszałka Rokossowskiego treści następującej:

Generalissimus Józef STALIN
Moskwa — Kreml

Wojewódzka Pomorska Rada Narodowa, zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w piątą rocznicę wyzwolenia Pomorza spod okupacji hitlerowskiej przez walczącą pod Waszym dowództwem bohaterską Armię Radziecką, przesyła Wam, Wielki Wodzu mas pracujących, w imieniu ludu Pomorza, wyrazy głębokiej czci, miłości i najserdeczniejszej wdzięczności.

Wojewódzka Pomorska Rada Narodowa, wyrażając uczucia mas pracujących Pomorza zapewnia Was jednocześnie, że klasa robotnicza Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza, że masy pracujące miast i wsi Pomorza walczyć będą o utrzymanie trwałego pokoju na świecie przeciwko reakcyjnym anglosaskim podżegaczom wojennym, że w oparciu o braterską przyjaźń Wielkiego Kraju Rad budować będą wytrwale i z entuzjazmem zręby socjalizmu w Polsce.

Prezydent Bolesław BIERUT
Warszawa, Belweder

Wojewódzka Rada Narodowa, zebrana na uroczystym posiedzeniu w piątą rocznicę wyzwolenia Pomorza przez okrytą chwałą Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, przesyła Ci, Obywatelu Prezydencie wyrazy głębokiej czci i najserdeczniejszego przywiązania. Wojewódzka Pomorska Rada Narodowa, wyrażając uczucia klasy robotniczej i mas pracujących Pomorza zapewnia Cię Obywatelu Prezydencie, że tak samo jak zrealizowała przed terminem 3-letni plan gospodarczy, tak i zadania postawione jej w 6-letnim planie wypełni z honorem ku chwale ludowej ojczyzny. Przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że lud Pomorza zdecydowanie walczyć będzie o trwały pokój na świecie przeciwko anglosaskim podżegaczom wojennym, że pogłębiać będzie braterską przyjaźń z narodami ZSRR, że ucząc się na Twoich wskazaniach budować będzie zręby socjalizmu w Polsce.

Marszalek Polski
Konstanty ROKOSSOWSKI
Warszawa — MON

Woj. Pom. Rada Narodowa, zebrana na uroczystym posiedzeniu w piątą rocznicę wyzwolenia Pomorza, przesyła Ci Obywatelu Marszałku wyrazy wdzięczności i przywiązania. Wojewódzka Pomorska Rada Narodowa, wyrażając uczucia ludu pomorskiego, dumna jest, że na czele Odrodzonego Ludowego Wojska Polskiego stoi zwycięzca spod Stalingradu i oswobodziciel ziemi pomorskiej. Zapewniamy Cię, Obywatelu Marszałku, że lud Pomorza pracować będzie nad umocnieniem światowego pokoju i nad pogłębieniem braterskich więzów, łączących żołnierza polskiego z bohaterską Armią Kraju Rad.

Ludzie odznaczeni Sztandarem Pracy o sobie

Z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Bydgoszczy przez Armię Radziecką staraniem Związku Zawodowego Dziennikarzy RP Oddział Pomorski odbędzie się dnia 23 stycznia w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 18 wieczór, na którym ludzie odznaczeni Sztandarem Pracy mówić będą o sobie.

Bliższe szczegóły wkrótce.

Zebranie aktywu Stronnictwa Pracy w Toruniu

TORUŃ (AW). Prezydium Komitetu Grodzkiego i Powiatowego Stronnictwa Pracy w Toruniu podaje do wiadomości zainteresowanych, że w dniu 23 stycznia rb. (poniedziałek) o godz. 18 w nowym lokalu przy ul. Szerokiej nr 7 odbędzie się zebranie członków — aktywu Stronnictwa Pracy, w którym wezmą udział przedstawiciele zarządów kół terenowych i zakładowych oraz przodownicy pracy Stronnictwa.

Porządek obrad przewiduje: 1. sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej Str. Pracy, które złożą członkowie Rady; 2. uchwalenie planu prac organizacyjnych na I kwartał 1950 r.; 3. sprawozdanie Kom. Grodzkiego i Powiatowego Str. Pracy w Toruniu za IV kwartał 1949; 4. wolne głosy.

Nieumyslny sprawca śmierci

Przed Sądem Okręgowym toczyła się sprawa Hieronima Skibińskiego, który, jadąc autem Związku Samopomocy Chłopskiej z Fordonu do Bydgoszczy przejechał nieumyślnie 70-letnią staruszkę, która w dwie godziny po wypadku zmarła.

Oskarżony po zjedzeniu w Fordonie suto zakropionej kolacji ruszył do Bydgoszczy w tempie zbytnio przyspieszonym. Na ul. Fordońskiej zauważył przed sobą furmankę i tramwaj tarasujące mu drogę. Wstrzymanie auta do chwili przejechania tramwaju nie udało się, gdyż hamulce źle działały, wobec tego Skibiński ratując się, raptownie skręcił na trotuar, nie widząc po ciemku idącej staruszki. Kiedy jednak za chwilę spostrzegł, iż przejechał człowieka, przerażony począł się cofać w tył i omal nie zderzył się z jadącym za nim autem, które, go w ostatniej chwili wyminęło, wpadł za to na stojącą na jezdni ciężarówkę, rozbijając ją częściowo. Przerażony tyloma niepowodzeniami, do reszty stracił głowę. Wypadł nagle z szoferki i nie zwracając uwagi na czekającą pomocy ofiarę wypadku, uciekł. Milicja odnalazła go dopiero po pewnym czasie u rodziców.

Sąd biorąc pod uwagę młody wiek sprawcy, wymierzył mu karę 2 lat więzienia.

Komunikaty

UWAGA KIEROWCY!

Zw. Zaw. Transportowców RP przypomina, że termin wymiany pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych kończy się w najbliższym czasie. Wszyscy kierowcy, którzy nie wymienili swych pozwoleń, powinni to natych miast uczynić. Posiadacze zielonego pozwolenia wymieniają je w Zarządzie Miejskim ul. Gen. Stalina 36 pokój 205 lub w Starostwie Powiatowym. Kierowcy zawodowi z czerwonym pozwoleniem zgłoszą się w Zw. Zaw. Transportowców RP ul Śniadeckich 8.

IMPREZY SPORTOWE W ROCZNICĘ OSWOBODZENIA MIASTA

Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ zawiadamia koła i kluby sportowe, że w związku z piątą rocznicą oswobodzenia miasta Bydgoszczy odbędą się następujące imprezy sportowe: 1. mecz hokejowy Gwardia Bydgoszcz — KTH — Krynica; 2. Spotkanie zapaśnicze Gwardia Bydgoszcz — Związkowiec Warszawa.

Zbiorowe bilety zniżkowe na wyżej wymienione imprezy można nabyć w sekretariacie Gwardii w Bydgoszczy przy ul. Zamojskiego 16.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota, o 19,30 „Szklanka wody".
Niedziela, o 15,30 i 19,30 „Szklanka wody".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „BAJ POMORSKI" z Torunia — w sobotę, 21. 1. br. o godz. 17 w sali teatru przy ul. Grodzkiej „Dom kotki" S. Marszaka.

KINA — POMORZANIN: 500 ccm. POLONIA: Szeroka droga. WOLNOŚĆ: As wywiadu. ORZEŁ: Program składany: 7 czarodziejskich płatków. GRYF: Maskarada. BAŁTYK: Ludzie bez skrzydeł

Początek seansów: Pomorzanin Wolność i Gryf: godz. 16, 18 i 20. Polonia, Orzeł, Bałtyk: godz. 15,30 17,30 i 20,00.

MUZEUM MIEJSKIE: codziennie od 9.00 do 16,00; w niedziele i święta (bezpłatnie) od 11—14.

POMORSKI DOM SZTUKI — doroczna wystawa prac członków Okręgu Pom. ZPAP.

DYŻURY APTEK. Do 28 bm godz. 8: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedzwiedzia 11, tel. 16-53; „Przy Bielawkach" Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. W sobotę od 15—17 dr Z. Herzer — Al. 1 Maja 28.

POGOTOWIE RATUNKOWE P. K. P. — tel. miejski 12-53 lub przez centr. kolejową na nr 27-40 do 27-48, numery wewnętrzne 350 i 354 - ul. Dworcowa 63 - Centralna Kolejowa Przychodnia Lekarska.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacja centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telefonów 05. Zegarynka 06.

PROGRAM LOKALNY

Niedziela, dnia 22 stycznia 1950 r.

10.15 Muzyka i wiadomości miejscowe. 11.10 Pieśni radzieckie w wykonaniu żeńskiego zespołu wokalnego Liceum Handlowego pod dyr. Edmunda Lubiatowskiego. 11.25 Audycja świetlicowa „Plan sześcioletni". 11.45 Muzyka ludowa. 20.40 Przegląd kulturalny w opr. Waldemara Voise. 21.50 Felieton pt. „Opera radziecka" Al Dzieniszuka. 22.05 Przegląd sportowy.

Z życia Stronnictwa Pracy

ZEBRANIE MIESIĘCZNE

W sobotę, 21 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu S. P. przy ul. Gen. Stalina 2, II ptr. zebranie miesięczne członków Stronnictwa Pracy Koła Garbarni. — O godz. 18,30 odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła.

Z życia organizacji bydgoskich

UWAGA „HALKA"! Chór bierze udział w pogrzebie śp. druha Fr. Pantkowskiego w niedzielę, 22 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

SPORT

Bokserzy mają najwięcej szans

Jak już donosiliśmy, w nadch. niedzielę odbędą się w Bydgoszczy trzy spotkania ligowe. I tak bokserzy Związkowca spotykają się o g. 11 w hali DOW ze Związkowcem (Łódź), zapaśnicy Gwardii o g. 14 walczyć będą w sali kina WUBP z zapaśnikami Związkowca-Skry (Warszawa), a hokeiści Gwardii o g. 18 na lodowisku Gwardii spotkają się w meczu rewanżowym z zespołem Związkowca-KTH (Krynica).

W spotkaniach powyższych najwięcej szans na zwycięstwo mają mimo wszystko bokserzy. Spodziewamy się, że punkty dla nich zdobędą — Kowalewski, Rinke, Baranowski i Gnat, co już zapewniłoby remis. Dalszy niespodziewany punkt przyniósłby im zwycięstwo. Dla łodzian punkty powinni zdobyć Stasiak, Czarnecki, Taborek i Niewadził.

W meczu zapaśniczym zdecydowanym faworytem są goście, którzy przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie z olimpijczykiem Rokitą, z Sawką, Redą i Szajewskim na czele. Najciekawiej zapowiadają się spotkania Rokity z Sokołowskim, Sawki z Betańskim, Redy z Wiercińskim i Szajewskiego z Biskupskim Bydgoska Gwardia przygotowywała się do spotkania b. starannie i nie jest wykluczone, że zrobi nam miłą niespodziankę.

Najtrudniejsze zadanie stoi przed hokeistami Gwardii, którym w spotkaniu z najsilniejszą obecnie w Polsce drużyną hokejową KTH nie dajemy żadnych szans. KTH jest najpoważniejszym pretendentem do mistrzostwa Polski, pokonał niedawno ubiegłorocznego mistrza Polski — Cracovię, posiada reprezentacyjny atak Polski (Jerzak — Lewacki — Csorich) i prawdopodobnie wystąpi już wzmocniony Burdą i Kasprzyckim. Od umiejętności i ambicji Gwardii zależy uzyskanie jak najbardziej honorowego wyniku.

KOLEJARZ (Bydg.) — GWARDIA II 10:2

BYDGOSZCZ (maj). Mecz hokejowy o mistrzostwo kl. A Pomorza pomiędzy Kolejarzem-Brdą a Gwardią II zakończył się zwycięstwem Kolejarza w stosunku 10:2 (5:1, 1:1, 4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Andrzejewski i Banach po 3, Nowak (2) oraz Labenc i Wieleba po jednej. Dla Gwardii Kwaśniewski i Waszak.

Rezolucja TPD

Na walnym zebraniu delegatów i kierowników Oddziałów Okręgu Pomorskiego Tow. Przyj. Dzieci w Bydgoszczy zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani na walnym zebraniu Okręgu Pomorskiego Towarzystwa delegaci i kierownicy Oddziałów Powiatowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Okr. Pomorskiego wyrażają stanowczy protest i głębokie oburzenie wobec faktów represji rządu francuskiego przeciwko organizacjom i działaczom polskim.

Zebrani stwierdzają, że represje te nie zdołają zerwać więzi przyjaźni między narodami polskim i francuskim, mimo wysiłków czynionych w tym kierunku.

Nagrody dla współzawodniczących w PGR

BYDGOSZCZ (PAP). Wojewódzki Komitet Współzawodnictwa Pracy Państw. Gospodarstw Rolnych okręgu pomorskiego przyznał nagrody i premie za wyniki w III i IV etapie współzawodnictwa na kwotę 4.635 tys. zł.

Nagrodzono 339 robotników rolnych; ponadto 13 racjonalizatorów otrzymało książeczki PKO z wkładami od 2 do 20 tys. zł.

Na czoło zespołów PGR w województwie wysunęło się Poledno w powiecie inowrocławskim, drugie miejsce zajął zespół Chodecz w pow. włocławskim.

Szczypta soli na ogonek

Wojna biletowa

Helena Menelausowa — proszę Państwa — była przyczyną wielkiej wojny trojańskiej, Helena Podanowa, nasza czytelniczka, niechaj się więc stanie gorejącym zarzewiem wojny z Okręgowym Zarządem Rozpowszechniania Filmów. Wprawdzie w życiu codziennym moją zasadą jest pacyfizm (jak twierdzą złośliwi kalamburzyści słowo to oznacza nie dążenie do pokoju, lecz... do opanowania Pacyfiku!) atoli warto zasadę tę złamać.

A było tak: Pani Helena postanowiła pójść do kina „Wolność". Deszcz ciekł na nią z łzawego nieba przez godzin dwie. Stała jednak wytrwale, oczekując swej kolejki. Wreszcie doszła do kasy. Pochyliła się przed okienkiem i grzecznie poprosiła: „Dwa zniżkowe bilety". Kasjerka ze współczuciem pokiwała głową i odrzekła, iż legitymacja związkowa stanowi własność męża p. Heleny i tylko jemu osobiście może na nią sprzedać bilety ulgowe.

W takich momentach, gdy bite dwie godziny oczekiwań okazują się daremne, można eksplodować ze złości. Pani Helena nie uczyniła tego jednak lecz przez kurtuazję powiadomiła o tym naszą redakcję, a my przez kurtuazję wykopujemy topór wojenny (ściślej pióro) przeciwko OZRF.

Żyjemy w okresie wielkiej emancypacji. Ba, równouprawnienia, a nie tylko sufrażystowskich ekstrawagancji! Kobieta — żona człowieka pracy, ma pełne prawo do rozrywki kulturalnej w rodzaju kina lub teatru. Temu nikt nie jest w stanie zaprzeczyć. A zatem oprócz prawa do rozrywki trzeba posiadać uprawnienie do kupna biletów na takową. Każda kobieta musi mieć prawo samodzielnego kupna zniżkowego biletu kinowego na legitymację zw. zawodowego swojego pierworodnego małżonka.

Ręce w górę, Kinofikacjo, kapituluj! Od jutra spodziewamy się mądrego okólnika w tej sprawie.

„Jerry"

SPORT

RAWSKI MISTRZEM POLSKI JUNIORÓW W JEŹDZIE SZYBKIEJ

ZAKOPANE. W drugim dniu mistrzostw łyżwiarskich w Zakopanem rozegrano biegi na 1.000 i 1.500 m. Startowało 18 juniorów. Warunki lodowe były zupełnie dobre.

Po zaciętej walce, tytuł mistrza Polski juniorów w jeździe szybkiej na lodzie zdobył 17-letni Janusz Rawski (Legia Warszawa). Zwyciężając w biegu na 1.000 m, Rawski uzyskał czas — 1:57,8, przed Szczepańskim (Legia) — 2:00,5 i Mikołajczykiem (Legia) — 2:01,0. Zwycięzcą biegu na 5.000 m został Szczepański w czasie 11:18,4, 2) Tkaczyk (Skra), 3) Rawski.

W punktacji wszystkich konkurencji zwyciężył Rawski, osiągając 255,15 pkt., przed Szczepańskim i Rytlem.

REKORD STAWCZYKA ZATWIERDZONY

WARSZAWA. Polski Związek Lekkoatletyczny uznał czas, uzyskany przez Stawczyka na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie, w biegu na 200 m — 21,2 sek., za oficjalny rekord Polski na tym dystansie.

DWA MECZE HOKEISTÓW WĘGIERSKICH

BUDAPESZT. Na Węgrzech rozpoczęły się mistrzowskie rozgrywki w hokeju. W dwu spotkaniach, przeprowadzonych w Budapeszcie, Mallord zwyciężył MTK 5:3 (3:2, 0:0, 2:1), a Ferencvaros uzyskał wynik remisowy z zespołem Postas 4:4 (2:1, 1:1, 1:2).

SZACHISTKI RADZIECKIE NAJLEPSZE NA ŚWIECIE

MOSKWA. W stolicy Związku Radzieckiego zakończył się turniej szachowy o mistrzostwo świata, z udziałem 16 najlepszych zawodniczek z 12 państw Europy i Ameryki. Wielki sukces osiągnęły w nim szachistki radzieckie, zajmując w imprezie pierwsze cztery miejsca. Zwyciężyła Rudenko, uzyskując 11,5 pkt. z 15 możliwych, przed swą rodaczką Rubcową, która z 10,5 zajęła drugie miejsce oraz Biełową i Bykową, które podzieliły się trzecim i czwartym miejscem, mając po 10 pkt.

Lokaty pozostałych uczestniczek mistrzostw: 5 — 7) de Silent (Francja), Keller (Niem. Rep. Demokr.) i Tranmer (Anglia) — po 9,5 pkt., 8) Heemskerk (Holandia) — 8 pkt., 9) Benini (Włochy) — 7 pkt., 10 — 11) Langosz (Węgry) i Mora (Kuba) — po 6 pkt., 12 — 14) Gruszkowa-Bielska (CSR), Gresser i Karff (obie USA) — po 5 pkt., 15) Larsen (Dania) — 4,5 p., 16) Hermanowa (Polska) — 3 pkt.

REPREZENTACJA COS — HARRINGAY RACERS 2:3

PRAGA. Na stadionie Zimowym w Pradze reprezentacja COS przegrała z Harringay Racers 2:3 (2:1, 0:1, 0:1), zdobywając bramki przez Konopaska i Bubnika. Był to ostatni występ zawodowców londyńskich, kończący ich tygodniowe tournee po Czechosłowacji.

---

†

Dnia 18. I. 1950 r. o godz. 15,45 powołał Wszechmocny Bóg do grona swoich aniołków naszego najukochańszego, nigdy niezapomnianego 3-letniego synka śp.

Andrzejka Rakowskiego

o czym donoszą w bezgranicznym smutku pogrążeni

Dr Wiktor Rakowski z żoną

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 22. I. br. o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Szwederowie. 7453

---

†

Dnia 19 stycznia 1950 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek śp.

Bernard Piskorski

przeżywszy lat 40 o czym zawiadamia w ciężkim smutku

rodzina

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 stycznia br. o godz. 14,15 z kaplicy przy ul. Kossaka. — Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 23 stycznia br. o godz. 7-mej w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. 7456

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nagle na udar serca w dniu 18. 1. br. opatrzony Olejami św. mój nieodżałowany i troskliwy mąż, brat, szwagier i wujek śp.

Antoni Skonieczny

mistrz cukierniczy

przeżywszy lat 41, o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym smutku

żona z rodziną

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 22 stycznia o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza Nowofarnego. Msza św. odbędzie się w poniedziałek dnia 23. 1. br. godz. 8,30 w kościele św. Piotra i Pawła (Plac Wolności)

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 35/9 3724

Dnia 18. I. 1950 r. zmarł nagle nasz były Starszy Cechu śp.

Antoni Skonieczny

mistrz cukierniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. I. br. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza Nowofarnego.

Uprasza się wszystkich Członków o gremialny udział. Msza św. za duszę zmarłego odbędzie się w poniedziałek dn. 23 bm. o godz. 8 w kościele Farnym.

3727 **Cech Cukierników w Bydgoszczy**

---

†

Dnia 19 stycznia 1950 r. zmarł po ciężkiej, krótkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek śp.

Franciszek Pantkowski

przeżywszy lat 54, o czym zawiadamia w ciężkim smutku

żona z dziećmi i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej. — Msza św. żałobna odbędzie się 23 bm. o godz. 7.45 w kościele św. Trójcy.

Bydgoszcz, ul. Poznańska 27. 3726

Co grają w TEATRZE

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
Łódź, 11 Listopada 21 — tel. 150-36 3721
Dziś 21 o godzinie 19.15
„ROZBITKI"
Komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.
Kasa czynna od godz. 10—14 i od 16

Teatr „OSA" — Łódź, ul. Traugutta 1. tel. 272-70
Dziś o godzinie 19,30 arcywesoła komedio-farsa pt.
„Romans z wodewilu"
z gościnnym występem znanego artysty TADEUSZA WESOŁOWSKIEGO 30 osób zespołu artystycznego — balet — zwiększona orkiestra — pomysłowe dekoracje — barwne stroje stylowe — oryginalna szopka krakowska i kukiełki. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy. Tel. 272-70
Przedstawienie rozpoczyna się punktualnie. 3715

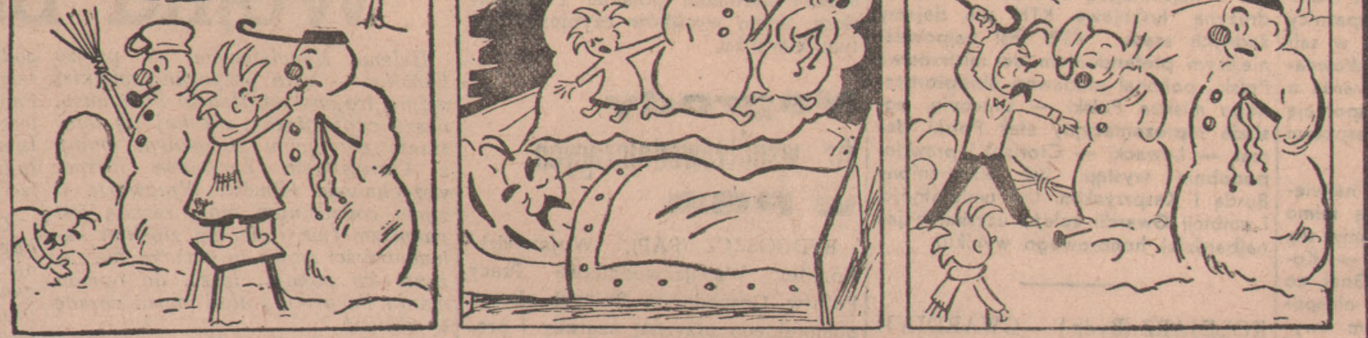
PAŃSTWOWY TEATR NOWY
ul. Daszyńskiego 34, tel. 123-03
O godzinie 19,15 jedno przedstawienie, pełna humoru sztuka czeskiego autora **Waszka Kani**
„Brygada szlifierza Karhana"
Zniżki dla studentów i członków zw. zawodowych ważne. Kasa czynna od godz. 12 do wieczora 3716

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — NIEDZIELA, 22 STYCZNIA 1950

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.10 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka popularna. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Muzyka poważna. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.20 Otwarcie Domu Kultury w Warszawie. 11.00 Audycja literacka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Koncert rozrywkowy. 13.10 Gawęda przyrodnicza. 13.15 W tarnowskim coraz jaśniej. 14.00 U naszych twórców. 14.10 Koncert polskiej kapeli ludowej 14.40 E. Onegin — poemat A. Puszkina. 15.00 Piosenki w wyk. Olgi Kamieńskiej. 15.15 Koncert muzyki lekkiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Nasze chóry śpiewają. 16.50 O wielkim przyjacielu Polaków — Hercen. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Inżynier Saba — słuchowisko wg sztuki J. Wirskiego. 19.00 Haydn — Kwartet G-dur, nr 47, op. 77. 19.30 Węgry przemawiają do Polski. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 22.15 Wiadomości sportowe og.-polskie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

FURDYGA I SYN



By wystawić figur hożych
Pyszną parę, razem z synem
Ojciec dużo trudu włożył,
Lepiąc śniegu odrobiny.

Ojca mózg w śnie pełen wrażeń!...
Cóż to! Bałwan kradnie syna!
Tato jutro mu pokaże!
Zblednie bałwanowi mina.

Ty paskudny jakiś draniu!
Cynamonka skraść mi chciałeś!
Dam ci lagą, ty bałwanie!
Zmykaj mi stąd pókiś cały!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. S-1-10124